NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 24 sierpnia 1927 Nr. 223

NO[illegible]Y DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kr[illegible] [illegible]rzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P[illegible] [illegible]rakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „[illegible]NNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wpr[illegible] Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą [illegible]ędnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty red[illegible] nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 o[illegible] 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. [illegible]—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 80%, zagranicz. o 100% droższe.

Opinja angielska wobec sprawy Sacco i Vanzetti'ego

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Londyn, 18 sierpnia.

Bez względu na to, w jaki sposób ziści się przeznaczenie Sacca i Vanzetti'ego, to jednak jasnem jest, że od czasu sprawy Dreyfusa żaden ściśle wewnętrzny protest nie wstrząsnął tak bardzo opinją publiczną świata. Bez względu na to, czy ci dwaj Włosi zostaną straceni, czy nie, sprawa przestała być wyłączną kwestją losu dwóch ludzi, a stała się symptomatycznym objawem nietylko funkcjonowania procedury karnej w stanie Massachusetts, lecz tak że tworzenia się międzynarodowej opinji publicznej i jej stosunku do Stanów Zjednoczonych. Ze zrozumiałych powodów z tych wszystkich głosów, które teraz w potężnym chórze dochodzą do Ameryki, głos opinji publicznej w Wielkiej Brytanji ciężko musi zaważyć na szali. Lecz jest też wiele innych powodów, dlacze go stosunek Anglji do tej sprawy nastręcza sposobność do kilku nader pouczających spostrzeżeń. Mówiąc o odpowiedzialnej angielskiej opinji publicznej, zostawiam na uboczu skrajnie konserwatywną i reakcyjną prasę oraz radykalno-szowinistyczne koła, u których przynależność partyjna jest w tym wypadku silniejsza, aniżeli ogólne względy zawarte w tej smutnej aferze.

Co w pierwszym rzędzie uderza i czytelnika prasy i obserwatora opinji poza prasą, to świadoma i celowa rezerwa i powściągliwość, jaką nałożyła na siebie w tej sprawie odpowiedzialna opinja brytyjska. Sprawa Sacco i Vanzetti'ego jest wewnętrzną sprawą Stanów Zjednoczonych i dlatego wszelki głos krytyki powinien być ostrożny, przepraszający i zredukowany do minimum. Jak widocznym i pouczającym jest pod tym względem kontrast między prasą angielską a prasą reszty Europy! Obie sympatyzowały z skazanymi anarchistami, lecz napróżno szukalibyśmy w odpowiedzialnym dzienniku lub tygodniku londyńskim kategorycznego stwierdzenia, że dwaj niewinni ludzie skazani zostali na śmierć. Takie stwierdzenie byłoby obrazą kulturalnego narodu i potwarzą rzuconą na jego sądownictwo. Co Anglicy w głębi duszy myśleli, to inna rzecz. Lecz faktem pozostaje, że zupełnie bez „inspiracji z góry" — taka „inspiracja" jest w stosunkach angielskich nie do pomyślenia — prasa przybrała je[illegible]lite stanowisko dyktowane taktem i grzecz[illegible] niezmniejszoną popularnym charakterem [illegible] przybrała cała afera. „Jeśli wolno nam, [illegible]łą nieśmiałością, rzucić małą uwagę..." — [illegible]kim tonie wypowiada prasa angielska s[illegible]nie w tej sprawie. Rozumieją tu, że opinj[illegible]rykańska odczuwa wszelkie zuchwałe w[illegible]wiadanie zdania w tej kontrowersji, jako [illegible]gę, którą nie łatwo wybaczy. „Byłoby g[illegible]tą" — powiada Garvin w „Observer" — p[illegible]puszczać, że miłość sprawiedliwości jest w [illegible]meryce mniejszą, aniżeli u nas; byłoby to in[illegible]pertynencją utrzymywać, że nasi ziomkowie poza oceanu są mniej dostępni uczuciom litości, aniżeli my".

Uczuciom litości i ludzkości. Jeśli odważa się prasa angielska na jakikolwiek komentarz, to opiera się on na tych dwóch argumentach. Uczucie litości powiada, że jeśli nawet ci ludzie są winni, to odcierpieli to sześcioletnią torturą — niepewni przez cały ten czas, czy za tydzień, lub miesiąc nie znajdą się na elektrycznem krześle. Żadna zbrodnia nie jest tak ciężką, iżby do kary śmierci należało dodawać katusze sześcioletniego czekania. Uczucie ludzkości powiada, że jeśli nawet sprawiedliwość rzekła ostatnie słowo, to w każdym razie sam fakt, że potrzebowała ona sześciu lat na wypowiedzenie tego słowa, wskazuje, że jest jeszcze w tej sprawie możliwy pewien element błędu. Być może, że to prawdopodobieństwo błędu jest nieskończenie małe, lecz pomyłka w tym wypadku byłaby tak straszliwą, że żaden krok, uczyniony w celu jej uniknięcia nie może i nie powinien być uważany za akt tchórzostwa, lub kapitulacji przed krzykiem ulicy. W ten sposób rozumuje Anglja „with sweet reasonableness" (ze słodkim rozsądkiem). Jeśli, mimo tylu sił formalnych i istotnych, które żądają ich śmierci, Sacco i Vanzetti ujdą z życiem z tej afery, to zawdzięczać to będą w pierwszym rzędzie nie głośnemu krzykowi nie znających faktycznego stanu rzeczy sympatyków obu Włochów, lecz spokojnemu i psychologicznie celowemu stanowisku opinji publicznej Wielkiej Brytanji.

To stanowisko jest tem[illegible]ziej chwalebne, ponieważ właśnie sądownictwo angielskie rażąco odbija od systemu, który w Massachusetts przyczynił się pośrednio do nadania tej sprawie światowego rozgłosu. Sądownictwo angielskie jest w odniesieniu do procedury karnej szybkie i sprężyste. W wypadkach morderstwa, między wykryciem przestępcy a wykonaniem kary śmierci nie upływa zwyczajnie więcej aniżeli trzy miesiące. Po drugie procedura karna w Anglji nie dozwala sędziemu dopuścić przed przysięgłych inne fakta aniżeli te, które stoją w bezpośrednim związku z przedmiotem oskarżenia. Tak, naprzykład, nie wolno wiedzieć sędziom przysięgłym, że oskarżony był już kilkakrotnie skazany za rozmaite zbrodnie. Dopiero po werdykcie przysięgłych odczytuje przedstawiciel policji listę przestępstw przedtem popełnionych. Zupełnie coś innego działo się przy pierwszym — i rozstrzygającym — procesie Sacca i Vanzettiego. Podczas rozprawy pytano ich dokładnie o ich stosunek do służby wojskowej podczas wojny, a ich przekonania polityczne były wentylowane z dokładnością niemniejszą aniżeli szczegóły tyczące się ich domniemanego czynu. Przeciwko takiej procedurze wzdrygają się prawne przekonania przeciętnego Anglika. Wedle prawa angielskiego człowiek jest ex hypothesi niewinny tak długo, jak długo nie zapadł formalny wyrok przeciw niemu. Gazeta, która ośmieliłaby się twierdzić przed wyrokiem, że obwiniony jest winien, popełnia przestępstwo zwane „contempt of court" (obraza sądu) i karane ciężkiemi grzywnami pieniężnemi lub więzieniem. Nie wolno nawet prasie drukować szczegółów z życia oskarżonego, które mogłyby wpłynąć na przysięgłych. Jeśli Y popełnił dziś wobec dziesięciu świadków zbrodnię, to mimo to redaktor popełnia „contempt of court", jeśli pisząc przed wyrokiem o tej sprawie nie doda słowa „rzekomo" lub „jak twierdzą". Że więc Anglja wzrusza trochę ramionami, gdy czyta o uprzedzeniu ujawnianem podczas rozprawy i poza nią przez sędziego Thayera i przewodniczącego ławy przysięgłych, to jest zupełnie jasne. Można nawet tu i ówdzie dostrzec objawy zadowolenia i samochwały z powodu doskonałości i sprężystości własnego systemu karnego. Lecz te objawy są rzadkie i zręcznie pokrywane. — Podobnie jak zręcznie — jeszcze zręczniej — ukrywany jest brak sympatji zmieszany z odrobinką „Schadenfreude" z powodu amerykańskich kłopotów. Ten brak sympatji dzieli teraz Anglja z innymi krajami Europy; spotęgowany on jest świeżem niepowodzeniem w Genewie. Lecz na wszystkie te względy i uczucia nałożono hamulec w imię skuteczności akcji, w której Anglja nie pozostała w tyle za resztą świata.

L.

Najw. Trybunał St. Zjedn. odrzucił prośbę Sacco i Vanzetti'ego

Wyrok ma zostać wykonany w nocy z poniedziałku na wtorek.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 22 8. (D) Donoszą z Nowego Jor[illegible]u: Sędzia Brandeis z Najwyższego Sądu Sta[illegible]ów Zjednoczonych odrzucił prośbę obrony [illegible]cca i Vanzettiego o ponowne odroczenie wy[illegible]ania wyroku.

• • •

[illegible]ton, 22 8. PAT. Gubernator więzienia o[illegible], że wszystko jest już do egzekucji [illegible]ane. Kat, który przybył dziś rano, [illegible]dzić jeszcze działanie aparatów ele[illegible]ch. Osoby, mające być świadkami egzekucji, zostały już zawiadomione. Pierwszy ze skazanych ma być stracony 3 minuty po północy.

Boston, 22 8. PAT. Jedyna możliwość przedłużenia życia Sacco i Vtnzettiego jest ta, że po północy gubernator Fuller postanowi odłożyć na inny termin stracenie skazanych. — Istnieje jednak mała nadzieja, by to nastąpiło. Czynione są podobno wysiłki w celu spowodowania interwencji senatora Boraha.

• • •

Boston, 22. 8 PAT. Siostra Vanzettiego i rodzina Sacco usiłują po raz ostatni prosić gubernatora Fullera o ułaskawienie skazanych. Siostra Vanzettiego próbuje nakłonić brata do powrotu na łono kościoła katolickiego. Po jej odwiedzinach u brata, przybył do Vanzettiego pewien kapłan, który miał z nim półgodzinną rozmowę

Niezwykła gorączka i podniecenia w Stanach Zjednoczonych

Daremne usiłowania obrońców.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Boston, 22 8. (D) Całe Stany Zjednoczone znajdują się z powodu sprawy Sacco i Vanzettiego w niezwykłej gorącce i podnieceniu. Dzienniki przynoszą ogromne sprawozdania o najdrobniejszych szczegółach sprawy. Adwoaci obu skazaóców czynią rozpaczliwe wysiłki dla uratowania w ostatniej chwili życia skazańcom. Dziś jeszcze zostały wniesione przez nich dwie prośby do Najwyższego Trybunału Stanów Zjednoczonych o odroczenie wykonania wyroku.

Napływają liczne protesty, między innemi protest przeciwko wykonaniu wyroku podpisany przez 600.000 osób wszystkich zawodów w tej liczbie bardzo wielu profesorów, lekarzy.

Próba obrońców, aby przez nakłonienie jednego z sędziów Najwyższego Trybunału uzyskać odroczenie wyroku, spełzła na niczem z powodu odmowy sędziego. **Już powszechnie ustaliła się opinja, że wyrok zostanie wykonany.**

—

Strajk generalny w Bostonie

Karabiny maszynowe i oddziały wojskowe naokoło więzienia.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Boston, 22 8 (D) Dziś o godz. 10 rano wybuchł w mieście strajk generalny. Podobnie, jak dziesięć dni temu wszystkie ulice w okolicy więzienaia zostały obstawione silnemi oddziałami wojska dla stłumienia rozruchów. Budynek więzienny otoczony dookoła silnemi strażami i chroniony przez gęsto umieszczone karabiny maszynowe.

Fabryka Forda wyleciała w powietrze

Cordowa (Argentyna) 22 8. (D) Jako znak protestu przeciwko zasądzeniu Sacco i Vanzettiego dokonano dzisiaj zamachu na zakłady Forda w Kordowie. Na skutek wybuchu cała fabryka wyleciała w powietrze. Liczne domy w sąsiedztwie zostały zniszczone. Jest wielu zabitych i rannych.

Związki zawodowe w Holandji przeciw strajkowi

Amsterdam, 22 8 (D) Kierownictwo związków zawodowych odrzuciło propozycję proklamowania strajku protestacyjnego w związku ze sprawą Sacco i Vanzettiego.

Akcja min. spraw wewn. przeciwko zwyżce cen pieczywa

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 22 8. Sin. Pomimo spadku cen **zboża, ceny pieczywa pozostają** nadal na tym samym poziomie, a nawet w niektórych miejscowościach uległy lekkiej zwyżce. Jak się dowiadujemy ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym celem przeciwdziałania temu anormalnemu objawowi poleca władzom wojewódzkim czuwać nad tem, by ceny mąki i cheba były regulowane według cen zboża.

Strajk w rzeźni miejskiej w Łodzi

Łódź, 22 8. (B) Dziś rano wybuchł strajk w rzeźniach miejskich. W kilka godzin później odbyło się zebranie pracowników rzeźni miejskiej, którzy postanowili przerwać strajk i wysłać delegację do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Akcja pracowników umysłowych w Łodzi

Łódź, 22 8. (B) W dniu dzisiejszym zarząd związku pracowników umysłowych wystosował pismo do Magistratu z żądaniem 30 proc. podwyżki dla pracowników miejskich stałych i kontraktowych, oraz szereg postulatów w sprawie umundurowania, jakoteż wynagrodzenai za godziny nadliczbowe. Jako termin odpowiedzi na te postulaty wyznaczony jest bieżący tydzień.

—

P. Jan Strzelecki, naczelnik wydziału min. spraw wewn.

komisarzem rządowym we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 8. Sin. Jak się dowiaduję władze centralne stoją na stanowisku, że wybory do Rady m. Lwowa odbyć się nie mogą przed zmianą ustaw samorządowych. Dotychczasowa ustawa wyborcza Rady m. Lwowa przewiduje wybory w trzech kurjach, jak zresztą w całej Małopolsce wschodniej. Rząd uważa, że wybory takie są antydemokratyczne. Zmiana jednak etj ordynacji ze względów natury prawnej obecnie nie może się odbyć. Dlatego też chwilowo we Lwowie, jak już donieśliśmy powstanie Rada przyboczna złożona z 36 osób na czele której stanie komisarz rządowy p. Jan Strzelecki, naczelnik Wydziału min spraw wewnętrznych.

Skład nowej Rady przybocznej

Warszawa, 22 8. Sin. Dziś z polecenia min. spraw wewnętrznych wojewoda lwowski Borkowski przystąpił do zmiany składu dotychczasowej Rady miejskiej m. Lwowa. Obecna Rada przyboczna na czele której stać będzie naczelnik p. Jan Strzelecki składać się będzie z 36 członków. Pierwszym zastępcą komisarza rządowego ma być mianowany starosta Przemyśla Frankowski, drugim zastępcą in[illegible]żynier Brzozowski i inżynier Lisowski. [illegible] skład Rady przybocznej mają wejść prze[illegible]wiciele mniejszości, dwaj Ukraińcy i sz[illegible] Żydów, dwaj członkowie Związku [illegible] Rzeczypospolitej i czterech względni[illegible] Ch. D., kilku z N. D.

—

Warszawa, 22 8, Sin. Dziś przedpołudniem samochód policyjny jadący z Bielan wywrócił się. 20 rannych przewieziono do szpitala wojskowego.

Żydzi słowaccy przeciw akcji lorda Rothermere

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bratysława, 22 8. ŻAT. Związek Żydów słowackich uchwalił wysłać do lorda Rothermere telegraficzną deklarację, w której wskazuje, że w związku z jego akcją na rzecz rozszerzenia obecnych granic węgierskich Żydzi słowaccy oświadczają, się przeciwko temu planowi, a to z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech. Żydzi słowaccy solidaryzują się w kwestji obrony kraju z całą ludnością słowacką.

Praga, 22 8. ŻAT. Szereg gmin żydowskich na Rusi Karpackiej postanowiło się zwrócić z petycją do lorda Rothermere, aby zechciał interwenjować na rzecz Żydów węgierskich. W petycji zwrócona jest szczególna uwaga na numerus clausus, który uniemożliwia młodzieży żydowskiej na Węgrzech, zwłaszcza niezamożnej kontynuowanie studjów.

Akcja towarzystw emigracyjnych w Afryce południowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Johanesburg, 22 8. ŻAT. Przybył tutaj wysłannik Zjednoczonego Komitetu Ort, Ozet, Emigdirekt, Dr Leo Bramson w związku z planowaną akcją wśród Żydostwa południowoafrykańskiego. Dr Bramson został przyjęty przez ministra sprawiedliwości Roosa i ministra spraw wewnętrznych Malana. Wspomniani mężowie stanu wyrazili Dr Bramsonowi sympatję dla działalności i celów towarzystwa Ozet, Emigdirekt i przyrzekli mu swoje poparcie.

—o—

Marsz. Foch w sprawie przyjaznych stosunków między Francją, a Niemcami

Pary. 22. 8. PAT. Dzienniki zamieszczają wywiad, udzielony pewnemu tygodnikowi londyńskiemu przez marszałka Focha, który wypowiedział się za sojuszem francusko-angielskim, jako środkiem obrony przed bolszewizmem. Następnie marszałek Foch wyraził życzenie ustalenia przyjaznych stosunków między Francją a Niemcami w ramach traktatu wersalskiego i pod warunkiem, że Niemcy staną zdecydowanie po stronie pokoju, rozwiążą stowarzyszenia wojskowe i zniszczą fortyfikacje. Wkońcu oświadczył marszałek, że utrzymanie entente cordiale zapewni trwałość pokoju.

Jak liczna będzie załoga francuska w Nadrenji?

Paryż, 22. 8 PAT. Według „Echo de Paris" rząd francuski zdecydowany jest utrzymać w Nadrenji załogę, liczącą 50.000 ludzi, zamiast obecnej w sile 55.500 ludzi. Rząd pozostawia Anglji i Belgji całkowitą swobodę w sprawie zmniejszenia załóg okupacyjnych tych państw.

B. kanclerz Rzeszy Wirth o granicy wschodniej Niemiec

Paryż, 22. 8 PAT. Berliński korespondent „Excelsi[illegible]" odbył wywiad z byłym niemieckim kancle[illegible] Dr Wirthem, który domagał się zmniejs[illegible]tanu liczebnego załóg okupacyjnych w [illegible]. Następnie były kanclerz zaznaczył, że [illegible]a Alzacji ostatecznie jest już załatwiona, nie [illegible]ć więcej powodem konfliktu francusko-[illegible]kiego. Stwierdziwszy, że Niemcy przyjęły [illegible]zanie nieuciekania się do siły orężnej w [illegible]miany swoich granic wschodnich, Dr Wirth [illegible]zył, że pragnie mimo to wytężyć całą swą [illegible] aby uzyskać w sposób pokojowy pewną [illegible] granic w tej części Niemiec.

[illegible]igracja do Palestyny w czerwcu

Jerozolima, 22 8. ŻAT. Według ogłoszonych tutaj oficjalnych danych przybyło do Palestyny w przeciągu miesiąca czerwca 376 osób, w tem 311 Żydów. W ciągu tego samego miesiąca opuściło kraj 749 osób w tem 565 Żydów.

Problemat mniejszości narodowych a Liga Narodów

Artykuł poniższy, streszczający poglądy sir W. Dickinsona, członka Komisji do spraw mniejszości narodowych w Lidze Narodów, na kwestję stosunku Rady Ligi do problematów narodowościowych, zasługuje na baczną uwagę zarówno ze względu na odbywający się właśnie kongres mniejszości narodowych, jak i na osobę autora. — Red.

Są ludzie, którzy twierdzą, iż klauzule dotyczące mniejszości narodowych, pomyślane były tylko, jako dyspozycje przejściowe, mające na celu ułatwienie zasymilowania przyłączonych do nowych państw obcych grup narodowościowych. W rzeczywistości nie powiedziano, ani też zadecydowano w Wersalu nic podobnego, co mogłoby dać podstawę do takiego przypuszczenia. Jest to niebezpieczna zresztą teorja, na która już się powołują w celu wytłómaczenia polityki „wessania“, dążącej drogą nacisku politycznego lub gospodarczego do skłonienia mniejszości narodowych do stopniowych ustępstw od swych programów narodowych. Polityka tego typu zawodzi zwykle, albowiem historja uczy nas, iż w ten sposób wywołuje się tylko zwiększony opór i wybuchy nienawiści. Stosowaniu tej właśnie polityki należy zawdzięczać głównie zadrażnienie, powstałe ostatnio w kwestji mniejszości narodowych. Kto sprzeciwia się zapewnieniu mniejszości narodowych, iż nie będą one wystawione na działanie polityki wynaradawiającej, ten roznieca niechybnie zarzewie przyszłej wojny. Oświadczyć ludziom, że ochrona, jaką im dają pakty o prawach mniejszości, ograniczona jest w czasie — oznacza to samo, co odebranie im praw do życia samodzielnego.

Prócz mniejszości powstałych na wschodzie Europy drogą kolonizacji powstały nowe, stworzone przez wojnę. Tu mamy do czynienia z mieszkańcami obszarów odstąpionych zwycięzcom w porażce państw centralnych. Liczba ich jest wielka są to przeważnie grupy narodowościowe niemieckie i węgierskie. Ludzie ci spodziewają się oczywiście od strony Ligi Narodów pomocy w zachowaniu swego języka obyczajów, kultury, religji niezależnie od faktu przynależności ich do innego państwa. Już sama tylko pogłoska o możliwości ograniczenia w czasie zobowiązań Ligi wobec mniejszości narodowych wywołała śród nich wielkie zaniepokojenie. Jasną jest rzeczą, iż obowiązkiem europejskich sygnatarjuszy paktów pokojowych jest wyjaśnienie tej kwestji. Gdyby tego nie uczyniono, nastąpiłoby niewątpliwie zwrócenie się ze strony mniejszości narodowych o pomoc do tych państw, od których zostały odłączone. W ten sposób sprawa, która znajduje się w obrębie kompetencji administracyjno-państwowej stała się źródłem niesnasek między narodami i niebezpieczeństwem dla pokoju Europy.

Problemat mniejszości narodowych nosi wyraźny charakter kwestji międzynarodowej i został wyraźnie, jako taki określony w traktatach pokojowych. Okoliczność ta jest bardzo chętnie usuwana w cień, zwłaszcza przez ludzi, którzy powołują się wciąż na nieograniczone prawa suwerenności państwowej. Pakty w ochronie praw mniejszości stanowią, iż odnośne państwa przejmują na się obowiązek „dostosowania swych urządzeń do zasad wolności i sprawiedliwości i zabezpieczenia wszystkich mieszkańców na swych terytorjach“. Państwa przyznają odnośnym przepisom i postanowieniom traktatowym moc i charakter praw, których zmienić nie można. Państwa przyznają wszystkim obywatelom pełnię praw wolnościowych, prawo swobodnego wykonywania wszystkich obrządków religijnych, pełnię praw politycznych itd. bez względu na różnice rasowe, językowe i wyznaniowe. Państwa odnośne przyznają przepisom, odnoszącym się do mniejszości, charakter zobowiązań międzynarodowych, objętych gwarancją Ligi Narodów i podlegających w wypadkach spornych orzeczeniom i interwencji stałego trybunału międzynarodowego.

Przepisy te stanowią magna charta mniejszości narodowych. Gdyby były one wykonywane bezwzględnie i bez odstępowania od wytkniętej z góry linji, kwestja mniejszości narodowych nie nastręczałaby żadnych trudności. Ale, jak dotychczas, Rada Ligi Narodów uważała za najwłaściwsze pertraktować w tych sprawach, zamiast domagać się wprost wykonywania przysługujących mniejszościom praw. Spodziewano się, iż polityka wyczekująca przyczyni się do samoistnego rozwikłania rozmaitych kwest. W poszczególnych wypadkach polityka ta dała dobre rezultaty, naogół zawiodła jednak zupełnie. Jeśli Liga Narodów uchyli się od spełnienia swego obowiązku, nie będzie w stanie opanować szerzącego się zła, straci swój wpływ i przyczyni się wten sposób do wywołania katastrof.

Nikt z tych, którzy interesowali się temi sprawami, nie może oprzeć się wrażeniu, iż mniejszości narodowe są niezadowolone. Większości twierdzą, iż wynika to z uczuć irredentystycznych, ożywiających mniejszości, wrogie państwowości, do której je włączono. Ma to swoją rację w niektórych wypadkach, ale są to wypadki rzadkie.

Najczęściej rozlegają się skargi zainteresowanych na przymus kwestji szkolnej ze strony rządów, które dążą do jaknajszybszego przerobienia jednej narodowości na drugą. Skutek jest naturalnie wprost przeciwny, jak to przyznają już dzisiaj pewni, choć jeszcze nieliczni mężowie stanu. o samo wydarza się przy przeprowadzaniu reformy rolnej.

Należałoby wkońcu przystąpić do poważnego rozstrzygnięcia sprawy i usunięcia z widowni politycznej tarć między mniejszościami i większościami, które grożą obecnie wybuchem katastrof. Skargi mniejszości mają przeważnie realną podstawę, a nieuwzględnianie ich zmniejsza stanowczo szanse utrzymania pokoju w Europie.

Sir Willoughby H. Dickinson K. B. E.
Członek Komisji Ligi Narodów
do spraw mniejszości narodowych.

Rozmaitości

Nowy wynalazek Edisona

Amerykańscy przemysłowcy samochodowi, z Fordem na czele, są lennikami zagranicznych producentów kauczuku, wśród których, jak wiadomo, Anglicy zajmują pierwsze, monopolowe niemal miejsce. Stany Zjednoczone bowiem zakupują rocznie przeszło 380.000 ton, przyczem 62 proc. jest angielskiego pochodzenia. Od trzech lat pracuje usilnie Edison nad wyhodowaniem nowego gatunku drzewa, którego żywica byłaby w stanie zastąpić z powodzeniem kauczuk. Pisma nowojorskie donoszą, że wysiłki genjalnego wynalazcy wkrótce już uwieńczone będą całkowitym sukcesem, co pozwoli Ameryce wyzwolić się z pod nieco tyrańskiego jarzma eksporterów londyńskich, a z czasem może i skutecznie z niemi rywalizować na innych rynkach światowych.

Oryginalna propozycja lekarza francuskiego

Z powodu niedawnego stracenia w Paryżu pewnego przestępcy, lekarz francuski, Dr G. Saint Paul, przesłał członkom paralmentu francuskiego memorjał, zawierający oryginalną propozycję.

Dr Saint Paul żąda, mianowicie, aby przestępcom, skazanym na śmierć, dawano do wyboru albo śmierć na gilotynie, albo też poddanie się doświadczeniom w laboratorjum naukowem. Poprostu należy przestępcy przedstawić, że jeżeli zgodzi się na śmierć na gilotynie, to nie naprawi krzywdy, wyrządzonej przez swe zbrodnie społeczeństwu. Jeżeli natomiast zgodzi się na wypróbowanie na swem ciele wartości praktycznej odkryć, poczynionych przez naukę, to nietylko że przysłuży się nauce, ale także, w razie wytrzymania czynionych na jego ciele prób społeczeństwo może mu z czasem zapomnieć jego zbrodnie

Na poparcie swego projektu, Dr Saint Paul przytacza szereg odkryć naukowych, których wartość praktyczna nie jest dotychczas stwierdzona z powodu braku materjału doświadczalnego, jak np. nowoodkryte metody leczenia raka, które mogą być sprawdzone tylko na organiźmie ludzkim.

Plomby amalgamowe

Przed niedawnym czasem chemik niemiecki A. Stock wystąpił z twierdzeniem, że plomby amalgamowe, tak bardzo rozpowszechnione, bo jedne z najtańszych, powodują zatrucie organizmu rtęcią. Stock udowadniał, że z plomb wydziela się w ustach rtęć, którą człowiek wdycha, częścią połyka w każdym razie w takich ilościach, że można ją wykazać w moczu. Następstwa zatrucia organizmu objawiają się bólem głowy, chronicznym katarem, a nawet omdleniem, zanikiem pamięci i drżeniem kończyn. Niektórzy lekarze podzielili zdanie Stocka, natomiast Związek Dentystów niemieckich na swym zjeździe w Düsseldorf oświadczył, że niema najmniejszego powodu do twierdzenia, by plomby amalgamowe mogły wywoływać tak szkodliwe dla organizmu następstwa

—o—

NAGRODY NOBLA. Sekcja finansowa fundacji Nobla wyznaczyła już, jak donoszą ze Sztokholmu, wysokość tegorocznych nagród. Odznaczeni laureaci otrzymają po 121.187 kor. szwedzkich.

IZADORA DUNCAN WYSTĘPOWAĆ MĄ U REINHARDTA WE WIEDNIU? Znakomita tancerka, wdowa po niedawno tragicznie zmarłym poecie rosyjskim, Jesieninie, zamierza występować u Reinhardta we Wiedniu. Pozatem przygotowuje Izadora Duncan ciekawe pamiętniki swego barwnego życia. Tancerka jest zdania, że mimo obecnego wypaczenia naszego smaku przez „współczesność“ (kino, radjo itp.), nastąpi jednak wkrótce nawrót do klasycyzmu greckiego piękna, także w tańcu.

CZY NARESZCIE LIKWIDACJA SPRAWY ROZWODOWEJ CHAPLINA? (x) Jak donoszą pisma z Los Angelos, pani Chaplin, z domu Lita Gray, oświadczyła jednak w ostatniej chwili gotowość cofnięcia swej skargi rozwodowej przeciw mężowi. Pani Chlapin zamierza jednak zadowolnić się jednorazowem odszkodowaniem w kwocie 1 miljona dolarów. Także Charli Chaplin wolałby uniknąć skandalu procesowego. Dzieci pp. Chaplinów pozostawać mają pod opieką matki, jednak ojciec będzie je mógł odwiedzać.

PANI A. BESANT ZAPOWIADA NARODZINY NOWEJ RASY LUDZKIEJ. Pani A. Besant, 80-letnia prezydentka Tow. teozoficznego wygłosiła onegdaj w przepełnionej po brzegi sali „Herzenhaus'u“ w Berlinie odczyt, w którym mówiła o nowej rasie ludzkiej, jaka wkrótce zaludni ziemię, opierając się na braterstwie i miłości. Obecne pokolenie może narodziny nowej rasy albo przyspieszyć, albo też opóźnić.

NOWE POLA DJAMENTOWE. Z Lichtenburga, w Afryce południowej donoszą, że w tych dniach otwarte będą dla górników nowe pola djamentowe na farmie Welverdiend, w okręgu Lichtenburga.

Linja, z której współubiegający się o działki w nowej kopalni będą mogli rozpocząć wyścig, mierzy 3000 jardów długości, a współzawodnicy będą musieli przebiec dwie mile ang. (przeszło 3 kilom.) zanim dotrą do upragnionego miejsca.

Przedsiębiorczy górnicy ściągnęli zewsząd lekkoatletów, aby za pokaźnem wynagrodzeniem, stanęli zamiast nich do „startu“. — Ze wszystkich zaś okręgów okolicznych zwerbowano policję dla utrzymania porządku śród rzesz, które już obozują na linji startu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Nowe fale krwawego zamętu w Chinach

Znów przychodzi nam zająć się sprawą chińską. Zapowiedziany przez nas na tem miejscu jeszcze przed przeszło dwoma tygodniami punkt zwrotny w ukształtowaniu się kwestji chińskiej sprawdził się prędzej jeszcze, niż można się było tego spodziewać w pierwszej chwili.

W sytuacji na nietylko wojskowych, ale i politycznych frontach Chin zaszły ostatnio poważne zmiany. Dymisja Czang-Kai-Szeka jest czemś o wiele więcej, niż osobistą tylko rezygnacją chińskiego marszałka i głównodowodzącego zwycięskiej doniedawna narodowej armji południowej. Niespodziewane ustąpienie tego generalissimusa, wywołującego najrozmaitsze komentarze i domysły zarówno w prasie zachodnio-europejskiej, jak i amerykańskiej i sowieckiej, spowoduje przedewszystkiem zachwianie się i przegrupowanie dowództwa armji południowej, a co zatem idzie i wzmocnienia się wpływów i sukcesów jej antypody w osobie północno-chińskiego dyktatora Czang Tso Lina. Ofensywę podejmie też również rząd i armja rewolucyjna w Hankou, gdzie znów żywiej do głosu dojść mogą wpływy sowieckie.

Tak więc poważnie zachwiał się rząd narodowy Nankinu, rozporządzający dotąd ogromnym obszarem terytorjalnym od południowych wybrzeży Chin aż do rzeki Jang-se-Kiang. W maju br. Czang-Kai-Szek, naczelny wódz i dyktator rządu nankińskiego po przekroczeniu rzeki Żółtej (Hoang-Ho) zagroził już wręcz Pekinowi. Ale od tej chwili właśnie zaczyna się punkt zwrotny w jego zwycięskim dotąd pochodzie. Marszałek nankiński, występujący w imię chińskiego nacjonalizmu, głoszącego hasło wyzbycia się w „Państwie Srodka“ wpływów obcych, miał przeciw sobie armję rewolucyjną w Hankou, cudzoziemskie garnizony w Szanghaju, przedewszystkiem zaś Czang-Tso-Lina na północy.

Wobec wojsk cudzoziemskich zachował Czang-Kai-Szek o ile możności neutralność, wogóle wstrzymując się od doraźnego wyrazu nienawiści ludzi żółtych do białych. Z tego powodu spotykały go nieraz nawet zarzuty, że jest w zmowie z czynnikami zewnętrznymi: zarzuty te ponowiły się w ostrzejszej formie obecnie, po ustąpieniu Czang-Kai-Szeka, który nie zdobył się na żadne wyraźne ustosunkowanie do komunizującej lewicy kuomintangu w Hankou. Z tego wszystkiego skorzystał dyktator Mandżurji, Czan-Tso-Lin, — wyposażony w dobre uzrojenie i pozostający pod wyraźnemi auspicjami Japonji.

Fortuna kołem się toczy. Czy zwycięska dziś ofensywa południowej armji chińskiej z Czang-Tso-Linem, który stanął podobno już na przedmieściach Nankinu, liczyć może na - trwałość i czy Czang-Kai-Szek istonie wycofał się na stałe już (telegramy donoszą o wyjeździe b. marszałka nankińskiego do Berlina. wzgl. Ameryki, po uprzedniem jednak „pobraniu“ — 500.000 dolarów z kasy rządu nankińskiego), trudno oczywiście przewidywać. tembardziej, o ile idzie o — chaos chiński. W ciągu ostatniej krwawej wojny domowej na olbrzymich obszarach Chin, generałowie przychodzili, odchodzili, nieraz i — wracali, a armje ich ponosiły klęski na głowę i odnosiły zwycięstwa chwilowe.

Trudno też mówić już dziś o tem, czyje wpływy wezmą teraz górę w „państwie środka“ i jaki obrót wezmą sprawy. Czy do hegemonji dojdzie blok anglo-japoński, czy amerykańsko-sowiecki, czy też — nastąpi w Chinach ponowna fuzja wojsk i wpływów rządu rewolucyjnego w Hankou z bardziej umiarkowanemi, ale i nacjonalizującemi żywiołami Nankinu. Jak dotąd, mówią depesze o mobilizacji szanghajskich sił angielskich, pozostających pod dowództwem gen. Duncana i o wzmożonym wpływie Japonji, protegującej zwycięskiego w tej chwili Czang-Tso-Lina. Także Stany Zjednoczone i sowiety nie pozostają w tyle. Wszyscy „startują“ do wyścigu o wpływy nad Pacyfikiem.

W każdymbądź razie poza szczególnymi generałami chińskimi, ich armjami i — zamiarami, stoją i dziś jak dotąd siły i „państwa białe“, które na długi jeszcze czas decydować będą o losie „państwa środka“ conajmniej w równej mierze, jak poszczególne posunięcia militarne na żółtej i krwawej szachownicy wojny domowej w Chinach. L. T.

W dziesiątym dniu ciągnienia V. klasy 15-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

Po 25.000 zł. Nr.: 8713. 48454. **Po 15.000 zł.** Nr.: 30383. **Po 3.000 zł.** Nr.: 63900. **Po 2.000 zł.** Nr.: 49168. Po 1.000 zł. Nr. 26036 (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6), 35226, 37175. 37288, 59807, 77529, 77766. Po 600 zł. Nr.: 5144. 29814. 29850, 34291, 40637, 52344, 61574. 70853, 75285, 82915, 87334, 92228, 101849. **Po 500 zł.** Nr.: 2323, 4584, 11240, 13479, 22652, 35152, 35891, 41329, 45804, 54234, 55387, 58877, 59026, 60615, 63749, 65739, 68477, 69464. 73078, 74191, 76174, 102259. **Po 400 zł.** Nr. 2575, 2865, 3342. 3579, 5428, 13454, 15860, 28414, 32726, 35138, 38284, 39677, 42060, 42153, 42579. 45299, 45634, 47162, 51152, 54725, 55276. 56681, 58451, 58484, 59202, 60148, 61792, 62194, 64023, 64824, 65096, 66727, 68072, 70345, 84986, 85473, 86119, 86135, 86956, 89521, 92450, 93740, 96580, 101655, 104102.

Ponadto 190 wygranych po 300 złotych i 1.129 wygranych po 250 zł.

Wedle wiadomości, napływających z Madrytu parlament hiszpański powołany będzie — z nominacji, przyczem decydujący wpływ na bieg spraw w Hiszpanji pozostać ma nadal przy partji gen. Primo de Rivera, t. zw. „Union Patriotica“.

Smetona chciałby być królem Litwy?

Wedle napływających teraz z Kowna wiadomości krążą na Litwie pogłoski o tem, że niektóre koła kowieńskie czynią starania i kroki w kierunku obwołania Litwy kowieńskiej — monarchji. Mówią, że monarchiści litewscy rozporządzają znaczniejszymi funduszami i pragnęliby widzieć na tronie litewskim obecnego prezydenta, Smetonę.

Zdaje się nam jednak, iż Litwa ma narazie — inne, pilniejsze troski.

Na horyzoncie politycznym

Sprawa mandatów kolonjalnych

Umowa włosko-niemiecka w sprawie kolonij?

Wedle informacyj londyńskiego korespondenta pisma paryskiego „Echo de Paris“, rozeszły się w Londynie pogłoski o rzekomych rokowaniach włosko-niemieckich w sprawie mandatów kolonialnych dla Włoch i Niemiec. Między Rzymem a Berlinem dojść podobno miało w tej sprawie do porozumienia, mocą którego Włochy popierać mają zarówno w Lidze Narodów, jak wogóle na międzynarodowej arenie polonjalne aspiracje Niemiec. W zamian za to mają Niemcy uznać pierwszeństwo Włoch przy ewentualnym „podziale“ mandatów.

Konkretniej mówiąc i w razie „przydziału“ jednego mandatu, przypaść on ma w udziale Włochom, w razie przydziału dwóch — jeden Włochom, a drugi — Niemcom.

Rosja a zawarcie traktatu francusko-niem.

Z jednej strony zabieganie o poróżnienie Francji z Anglją, a z drugiej wysiłki w kierunku zbliżenia amerykańsko-sowieckiego.

Finalizacja i podpisanie francusko-niemieckiego traktatu handlowego odezwało się żywem echem także w Sowdepji. Prasa sowiecka dopatruje się w traktacie nadziei na podjęcie pokojowego i przyjaznego kursu europejskiego kontynentu w stosunku do unji sowieckiej.

I tak „Izwiestia“ uważają, że traktat stać się może instrumentem pokoju tylko o tyle, o ile oba te państwa nawiążą ściślejsze stosunki gospodarcze z bolszewją. Organ sowiecki dopatruje się w nowym traktacie francusko-niemieckim — klęski Anglji. Nie trzeba dodawać, iż sowiety „mszczą się“ w ten sposób na Anglji i chciałyby poróżnić Francję z Anglją, wysuwając plan francusko-niemiecko-sowieckiego bloku. Czy się to uda Moskwie, to rzecz inna, zwłaszcza po ostatnich rewelacjach o akcji i agitacji sowieckiej w koloniach francuskich.

Z drugiej strony zabiegają sowiety usilnie o zbliżenie amerykańsko-rosyjskie. „Ekonomiskaja żiźn“ ogłasza ostatnio artykuł, w którym stara się o „przekonanie“ Ameryki, jakie to rentowne interesy są do zrobienia w Sowdepji. Ameryka sprowadza bowiem podobno z Rosji 80 procent futer za pośrednictwem Anglików i Niemców. Pismo występuje też wyraźnie z inicjatywą zawarcia rosyjsko-amerykańskiego traktatu handlowego i przy sposobności donosi, że rząd sowiecki zamierza wkrótce z własnych zasobów włożyć w rozbudowę przemysłu sowieckiego 18 miljardów(!) rubli.

Przed sesją parlamentu hiszpańskiego?

Partja dyktatora nadal u steru.

Po powrocie dyktatora hiszpańskiego, gen. Primo de Rivera z dłuższej podróży po północno-zachodnich prowincjach Hiszpanji, odbyła się w letniej stolicy króla hiszpańskiego, Santander rada gabinetu madryckiego. Mówią teraz w dobrze poinformowanych kołach wyraźnie o dekrecie, zwołującym parlament hiszpański na dzień 13 września. Dekret ma być podpisany przez króla w pierwszych dniach września.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 23 sierpnia

Kraków (422 m) 17'15—18'35 Transmisja z Warszawy. 18'40—19 Nadprogram. 19—19'25 Odczyt pt. „Honor i wychowanie, jako podwaliny szczęścia w małżeństwie“, wygł. Dr M. Nartowski 19'30—19'55 Odczyt pt. „O kolonji wakacyjnej w Porębie Wielkiej“, wygł. prof. K. Stach. 20—20'15 Komunikat sportowy i inne. od 20'15 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'20—16'35 Przerwa. 17'15 Koncert. 18'50—19'15 Odczyt o Siemiradzkim“. 19'35—20 Odczyt pt. „Jura krakowska“. 20'15 Koncert z „Doliny Szwajcarskiej“ (m. in. arje). 22 Komunikaty.

Poznań (270 m) 14 Giełda. 17'30—19 Koncert z kawiarni. 20'30—22 Koncert muzyk. — wokalny (arje).

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16'15 Koncerty. 20'05 Polki i walce J. Straussa.

Berlin (483.9 m) 16'30 i 21 Muzyka kameralna.

Sztutgard (379.7 m) 20 Humor wiedeński (muzyka i recytacje).

Frankfurt n. M. (428.6 m) 20'15 Arje i pieśni.

Hipsk (365.8 m) 20'15 Niemieckie pieśni ludowe.

Langenberg (468.8 m) 20 Koncert z kąpieliska morskiego na wyspie Norderney.

Prawo przemysłowe

W dniu 15 czerwca b. r. ogłoszono w Dzienniku Ustaw (Nr. 53 poz. 468) — jak już o tem donosiliśmy — rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem, a 16 grudnia b. r. stanie się już ono obowiązującem prawem.

Tak długie vocatio legis (okres od ogłoszenia do wejścia w życie) jest zupełnie usprawiedliwione znaczeniem tych zmian, jakie nowe prawo przemysłowe wprowadza do życia gospodarczego (zwłaszcza w b. Kongresówce), oraz wielkim zakresem rzeczy, które swojemi postanowieniami obejmuje. Co więcej, Rada Ministrów może ten termin w poszczególnych województwach przedłużyć, jednak nie więcej, niż o 3 miesiące, a w województwie Śląskiem wejście prawa przemysłowego w życie uzależnia się od uchwały Sejmu śląskiego. Wejście w życie nowego prawa nie uchybi prawom, nabytym na podstawie dotychczasowych przepisów. Duża strefa promieniowania prawa przemysłowego wynika z szerokiego pojęcia „przemysłu". Przemysłem w rozumieniu ustawy nie jest to, co ekonomiści uważają za przemysł; nie jest więc przetwarzaniem płodów naturalnych na fabrykaty gotowe lub półgotowe, lecz „wszelkie zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo, wykonywane samoistnie i zawodowo, bez względu na to, czy jest ono wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe".

Lecz tak szerokiemu ujęciu w art. I-szym, stawia już następny artykuł pewne granice, wyliczając w sposób wyczerpujący zatrudnienia i przedsiębiorstwa, które są wyłączone z pod pojęcia przemysłu, a tem samem z pod działania prawa przemysłowego. Nie sposób wyliczyć tu wszystkich, przeto ograniczymy się do wymienienia ważniejszych, a więc: rolnictwo, ogrodnictwo i leśnictwo, rybołówstwo i łowiectwo, przedsiębiorstwa, podpadające pod przepisy ustaw górniczych, przedsiębiorstwa kolejowe, żeglugowe i promowe, samolotowe, zakłady naukowe i wychowawcze, praca zawodowa prywatnych nauczycieli i wychowawców młodzieży, praca zawodowa notarjuszy, adwokatów, obrońców sądowych, inżynierów, architektów budowniczych (techników budowlanych), geometrów, mierniczych, rzeczników patentowych, działalność literacka, twórczość artystyczna, wykonywanie autorskiego prawa nakładów własnych utworów, wydawnictwo i sprzedaż czasopism, praca zawodowa lekarzy, lekarzy weterynaryjnych, farmaceutów, felczerów, dentystów i t. d.

Co się tyczy rzemiosła, to w czasie ankiety wyrażono życzenie, aby stan prawny rzemiosła uregulowany został w odrębnej ustawie. Życzeniom nie stało się zadość, natomiast normy, dotyczące specjalnie rzemiosła, ujęto w odrębny dział, pozostawiając ogólne normy wspólnemi dla rzemiosła i pozostałego przemysłu.

Prawo przemysłowe rozróżnia przemysł ze stałą siedzibą i przemysł okrężny.

Przez przemysł okrężny prawo rozumie takie zatrudnienie zarobkowe, które wykonywa się „samoistnie, zawodowo i osobiście poza obrębem gminy zamieszkania, bez stałej siedziby przemysłowej". Dla uzyskania prawa wykonywania przemysłu okrężnego koniecznem jest uzyskanie pozwolenia (licencji). Jest to więc wyjątek od zasady wolności przemysłowej.

Drugi taki wyjątek czyni prawo dla przemysłu ze stałą siedzibą. Mianowicie wśród przemysłu ze stałą siedzibą, omawiane prawo wyróżnia przemysł „koncesjonowany", wymagający również zezwolenia (koncesji). Co zalicza się do przemysłu koncesjonowanego, — jest wyczerpująco w rozporządzeniu wyliczone, dzięki czemu nadużycia lub łędne stosowanie postanowień nie jest możliwe.

Prawo czyni wyjątek od zasady wolności ze względu na interes publiczny i dobro państwa, zaliczając do koncesjonowanego przemysłu naprzykład wyrób i sprzedaż materjałów pyrotechnicznych, udzielanie pożyczek pod zastaw ruchomości etc.

Pozatem każdy inny przemysł ze stałą siedzibą jest wolny, a przystępujący do wykonywania przemysłu jest obowiązany tylko donieść o tem władzy przemysłowej I-szej instancji, która powinna pisemnie potwierdzić odbiór. Otóż to postanowienie nastręcza uwagi krytyce prawniczej, która i w tem dopatruje się ograniczenia swobody przemysłowej. Zwłaszcza postanowienie takie jest zupełną inowacją dla b. Kongresówki, gdzie każdy mógł rozpocząć i wykonywać jakikolwiek przemysł, o ile nie było zakazu lub ograniczenia.

Z innych ważniejszych działów należy wymienić dział pod nazwą „Zakłady przemysłowe", poświęcony przepisom urządzania zakładów, następnie — pod nazwą „Targi gminne" oraz „Korporacje i Związki korporacji". Pozatem specjalne działy poświęcone są postanowieniom karnym, władzom przemysłowym oraz środkom prawnym. W miarę możności, ze względu na znaczenie gospodarcze tej ustawy, poszczególne działy będziemy omawiali oddzielnie. Tutaj wspomnimy jeszcze, że — inaczej, niż w ustawie przemysłowej austrjackiej i niemieckiej, — prawo nasze nie zawiera postanowień, regulujących stosunki pracy najemnej w przemyśle, pozostawiając je ustawodawstwu pracy.

A. S. P.

Ile wynosi pożyczka stabilizacyjna?

15 miljonów złotych czy dolarów?

W „Tygodniku Handlowym" z 19 b. m. czytamy:

„Ogólnie panuje przekonanie, że pożyczka stabilizacyjna, a właściwie kredyt interwencyjny, który uzyskaliśmy w lipcu 1927 roku od konsorcjum amerykańskiego, na którego czele stoi Bankers Trust Company i Blair and Comp. — wynosi 15 miljonów dolarów.

Tak brzmiały swego czasu komunikaty prasowe, a nadto na to przypuszczenie wskazywałoby rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 11 lipca 1927 r., którem „upoważnionym został minister skarbu do zawarcia umowy z bankowem konsorcjum zagranicznem o otwarcie krótkoterminowego kredytu na sumę do 15 miljonów dolarów".

Tymczasem wedle urzędowego komunikatu, zawartego w wydawanym przez Ministerjum Skarbu łącznie z szeregiem innych ministerjów tygodniku „Przemysł i Handel" z 16 lipca 1927 Nr. 29, str. 1001, powiedziane jest wyraźnie i w kilku miejscach, że „Rząd polski w ramach upoważnienia, wynikającego z cytowanego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 11 lipca 1927 roku „zawarł z konsorcjum banków amerykańskich umowę o kredyt krótkoterminowy na sumę 15 miljonów złotych" i że odnośne obligacje opiewać będą każda na 500.000 złotych.

W tym samym numerze „Przemysłu i Handlu" podana też jest odezwa przedstawicieli amerykańskiego konsorcjum bankowego do prasy polskiej, w której także jest mowa tylko o otrzymaniu przez Rząd kredytu w wysokości 15 miljonów złotych.

Jak więc sprawa powyższa faktycznie się przedstawia?

Czy kredyt wynosi 15 miljonów dolarów, czy złotych i jakich złotych? Złotych w złocie, czy obiegowych?"

Tyle „Tygodnik Handlowy".

My ze swej strony zwracaliśmy już przed kilku tygodniami uwagę na fakt, że pożyczka amerykańska z lipca b. r. wynosi wedle danych urzędowych 15 miljonów złotych, a nie dolarów.

J. BURLA

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

3 (Ciąg dalszy).

Usiadł z podwiniętemi nogami na rozłożonej macie, jadł to, czem go częstowano, rozmawiał z towarzystwem i wpatrywał się badawczo w Rachelę, wodził za nią wzrokiem, jak siadała i wstawała, jak mówiła i śmiała się, — po chwili zaś odczuł silną potrzebę odłączenia się od towarzystwa i zastanowienia się w samotności.

Znalazłszy wymówkę, opuścił towarzystwo. Kręcił się po placu, wreszcie siadł na niskim płocie w cieniu drzewa oliwkowego.

Widział zdaleka drogę jezdną, pokrytą białym kurzem, wijącą się wśród lasów i ginącą na południu; od strony Hebronu, na dalekiem tle wznosiła się góra Bet-Dżala, rzęsiście oświetlona i cała pokryta rzędami drzew oliwkowych, podobnych do żył na potężnem ciele olbrzyma. Na lewym stoku góry rosły setki drzew oliwnych, niby las białawo-zielony — i zdawało się patrzącemu, jakby tam było źródło tej zieleni, która wspina się pojedyńczo na górę, aż do szczytu.

Daud starał się odwrócić wzrok od wielkiej, jasno oświetlonej przestrzeni, bogatej w obrazy. Chciał się skupić i zastanawiać nad swoją sprawą.

Tak... Znak się ziścił... Przeczucie mu mówi: To ona... Ale w sercu coś się jeszcze sprzeciwia... Tak... Prawda, ona ma łagodny wzrok, tak łagodną i miłą twarz trudno znaleźć; mówi spokojnym i miłe dźwięczącym głosem...

Prawda. Ale... trudno powiedzieć, że jest ładna: brew ma nieco za gęstą: cerę za ciemną i jest niska! Nie takę on miał na myśli... A może tylko biała suknia nie zgadza się z ciemną twarzą?

Ciężar przygniatał mu piersi. — Czego mu tak ciężko, jakby go ktoś niewidzialny dręczył?... Dlaczegóż nie ma postanowić i powiedzieć: nie? Ona jest dobra, przyjemna i miła, ale... w sercu czuje jakiś niepokój.. Tak — tak, powie... Ale boi się tak myśleć... Zdaje mu się, że niedobrze będzie dla niego, jeżeli tak powie; czuje, że nie może tego powiedzieć... Wewnętrzny głos i teraz szepcze mu: „To tu... to jest żona, którą Bóg dla ciebie przeznaczył"... Przez chwilę pomyślał: zawoła matkę na pomoc, a ona, — jak zawsze, — powie, orzeknie, — jak zawsze, — a on postanowi, — czy tak uczynić.

Przypomniały mu się liczne „sprawy" z przeszłości:... Bokas Baruch, ta ładna i biała, do której tak się palił, — wtedy ona, matka jego, krzyczała: „Nie! Nie chcę jej, nie podoba mi się; Daud, chcesz mi zrobić na złość?" — słyszy głos matki. — Zapewniam cię: czarna godzina przyjdzie na ciebie... twoją i jej krew wyssę... oboje was pogrzebie jednego dnia — z Boską pomocą". Pamięta jej rozogniona twarz, — musiał poddać się. Tak wymknęła mu się ta dziewczyna i dawno się już zaręczyła... A córka Ch. Rafaela Gaona... Wtedy postanowił nie słuchać matki. Jak straszny był ów wieczór sobotni!... Rumieni się za każdym razem na samo wspomnienie; przed bramą domu, wobec ludzi przechodzących, napadła na dziewczynę, biła ją po głowie i obsypywała obelgami i przekleństwami, — aż ojciec jej chciał oddać sprawę sądowi... Kiedy zaś weszła do domu, ryczała, jak lwica: „Ja jestem Maseuda Chadad! Ta ręka moja, jest z łaski Bożej, ręką żelazną, łamie, a nie daje się złamać, — jednego syna wyratowałam sobie, cały majątek, życie i mężów straciłam dla niego, — ja pokieruję jego losem, ja, nie ktoś inny, — a co? Oddam cię tej, która przywiąże cię do siebie, a matkę rzucisz w kąt? — Nigdy!"

I taksamo jeszcze raz i jeszcze raz... A oto ostatnia „sprawa" przed miesiącem: w dniu, kiedy miały się odbyć zrękowiny, wstała rano „zwarjowana". Nie dała mu wyjść z domu, ani chodzić z kimkolwiek. Kazała powiedzieć narzeczonej, że się cofa; przekonała się bowiem, że ona nie jest „jego przeznaczeniem"; ona wie — i rzecz skończona...

Prócz tego jeszcze dwa razy musiał zrywać z narzeczonemi, bo znaleziono w nim „skazę"; mianowicie, jako dziecko był uczniem misji angielskiej... Tak tedy nie miał już prawie żadnej nadziei w Jerozolimie... Pośrednicy małżeńscy nie chcieli się już z nim wdawać: „Z tą czarownicą nie chcemy mówić".

...A ta z Hebronu jest córką wdowy, także jedynaczka, — mówili mu w domu Ch. Szymona, że jest przystojna... W Hebronie nie znają jego matki... On wierzył, że ona jest przystojna, — tak mu stanowczo powiedziano, więc jadąc tu, zamierzał błagać matkę... chciał jej powiedzieć: „Mamo, będę ci nogi całował, — daj mi raz w życiu spocząć... Przecież mam już dwadzieścia lat, — zlituj się nade mną, nie łam mej woli, — pobłogosław mi, matko... ona jest miła i ja ją kocham... bądź łaskawa dla mnie, — zmiłuj się matko"... Tak chciał jej powiedzieć, — ale teraz widzi, że nie będzie mógł tak mówić... nie będzie mógł... A zrezygnować z niej, zrezygnować — także nie może... przecież dobra jest... miła... a na sercu tak ciężko... Miałby się zwierzyć przed matką. Opowie jej poprostu o tem, co czuje, — ale kto wie, czy matka go spokojnem słowem pocieszy?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polepszenie się sytuacji ekonomicznej w Palestynie

Podjęcie nowych prac. — Zatrudnienie bezrobotnych.— Prace rządu. — Widoki na przyszłość.

Z Palestyny nadchodzą ostatnio wiadomości, świadczące o podjęciu pierwszych kroków w kierunku przezwyciężenia kryzysu ekonomicznego. Inż. Rutenberg rozpoczął już przygotowawcze prace około realizacji swego projektu. W miarę postępu tych prac zwiększy się także liczba zatrudnionych robotników. Rząd podjął już roboty amelioracyjne w dolinie Kiszon, gdzie również znajdzie zatrudnienie wielu bezrobotnych. Do tego należy dodać budowy szeregu gmachów publicznych, jak Bibljoteki Narodowej, Sanatorjum Straussa, seminarjum i gimnazjum w Jerozolimie i wogóle ożywiony ruch budowlany z powodu ostatniego trzęsienia ziemi. Prace te przyczynią się niewątpliwie do częściowego złagodzenia sytuacji, a przytem umożliwią Egzekutywie sjonistycznej zawieszenie wypłacania zasiłków dla bezrobotnych. Już to samo jest pomyślną okolicznością; jak wiadomo, organizacja sjonistyczna poświęcała znaczne fundusze na cele zasiłków dla bez robotnych, zaniedbując przez to produktywne działy pracy. Wysuwano wprawdzie plan, by rząd palestyński utrzymywał bezrobotnych, — atoli plan ten okazał się nierealnym. Prawnie odpowiada Organizacja sjonistyczna za każdego emigranta palestyńskiego, który otrzymał certyfikat przez jeden rok. Po tym okresie czasu obowiązek dbania o bezrobotnych spada na rząd palestyński. Gdyby rząd przejął troskę o bezrobotnych, to niewątpliwie praca sjonistyczna postąpiłaby naprzód. Atoli z drugiej strony rząd, ponoszący ciężary imigracji, starałby się o jej ograniczenie. Egzekutywa sjonistyczna nie powzięła jeszcze w tej sprawie żadnej decyzji.

Także w ustosunkowaniu się rządu do postulatów ekonomicznych żydostwa daje się zauważyć pewien postęp. Drobny ale charakterystyczny fakt podaje „Jüdische Rundschau". Rząd ponosi koszta transportu próbnych produktów palestyńskich z Nahalal do Anglji, popierając w ten sposób inicjatywę kolonistów żydowskich w kultywowaniu nowych produktów. Warto przytem zaznaczyć, że w pierwszym kwartale b. r. eksport z Palestyny przewyższał o połowę import.

Niewątpliwie daleko jeszcze od zasadniczej zmiany sytuacji ekonomicznej w Palestynie. Ale zapoczątkowane już prace i widoki na bliską przyszłość—że wspomniemy tylko całkowicie realny i ciągle aktualny plan budowy portu w Hajfie i eksploatację Morza Martwego, — każą się spodziewać stopniowego polepszania położenia.

Tak więc XV kongres sjonistyczny będzie obradował już pod wrażeniem pewnego zwrotu w krytycznej sytuacji w Palestynie. Wywrze to oczywiście wpływ na tok obrad, których główną troską będzie wszak stanowił rozwój pracy odbudowawczej w Palestynie.

Chalucim domagają się wznowienia emigracji

chalucowej do Palestyny

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj odbyły się w fermie chalucowskiej pod Siemiatyczami narady plenum C. K. organizacji „Hechaluc" w Polsce, z udziałem 32 delegatów i przeszło 100 gości. Z odczytanych sprawozdań wynika, że organizacja „Hechaluc" w Polsce liczy obecnie przeszło 4.000 członków, zaś „Hechaluc Hacair" — 3.200. Przedewszystkiem daje się zauważyć znaczna konsolidacja w kwucach przygotowawczych. Pomimo ciężkiej sytuacji finansowej, utrzymane zostały prawie wszystkie placówki, w których pracuje 712 osób. Szereg kwuc tymczasowych został przekształcony na stałe. Bardzo zadawalające postępy zrobiła kwuca „Szacharja" w Siemiatyczach, która liczy 125 członków, oraz kamieniołomnia kwucy w Klesewie, która liczy 75 członków. Najważniejszą przeszkodą w dalszym rozwoju pracy chalucowej jest wstrzymanie imigracji do Palestyny. Na naradzie powzięto ostry protest przeciwko postępowaniu egzekutywy sjonistycznej oraz uchwalono wystąpić do XV-go kongresu sjonistycznego o wznowienie „alijі" chaluców. Pozatem przyjęto szereg wniosków w sprawie kwuc przygotowawczych, konsolidacji chalucowego ruchu młodzieży „Hechaluc Hacair", dalej w sprawie pracy kulturalnej i stosunku do proletarjatu palestyńskiego.

Dyskusja na konferencji ochrony praw mniejszości żyd.

Polemika językowa. — Przemówienia adw. Czernichowa, posła Reicha i Grünbauma, oraz Usyszkina.

Z dyskusji, jaka rozwinęła się w czasie obrad konferencji dla ochrony praw mniejszości żydowskiej w Zurychu, przytaczamy następujące szczegóły. Jako pierwszy zabrał głos

ADWOKAT CZERNICHOW (folkista)

Prof. Dubnow — powiada mowca — referował nam o trzech emancypacjach, urtzymując, że — narodowa — jest ostatnią. Tak jednak nie jest. Istnieje jeszcze emancypacja socjalna. Za bardzo się u nas przecenia emancypację polityczną i narodową, lekceważąc prawa ekonomiczne. Mowca zastrzega się, że w dalekim stopniu nie jest sympatykiem sowietów, ale mimo to pod kątem objektywności podnieść musi znaczenie kolonizacji żydowskiej na Krymie. Również za plus uważać należy nadanie przez sowiety praw językowi żydowskiemu. To samo co się dzieje w sowietach szybko, zachodzi wolniej i w innych krajach. I w Polsce np. dokonywa się agraryzacja ludności, ale nikt nie dba o to, aby narówni z ludnością polską nadano także ziemię Żydom.

Mowca zarzuca reprezentacji sejmowej, że za bardzo zajmuje się polityką. Więcej ją obchodzi numerus clausus, niż pauperyzacja szerokich mas. Oskarża on także specjalnie sjonistów o obojętność (!) dla języka żydowskiego, twierdząc, że woli otwartych wrogów jak Usyszkin, niż zamaskowanych ja Grynbaum.

MOWA DR REICHA

Wobec oszczerstw, szerzonych przeciwko delegatom na konferencję niniejszą, musimy głośno oznajmić, że nie występujemy tu przeciwko żadnemu państwu lub narodowi, lecz tylko w imię solidarności żydowskiej. Specjalnie w Polsce mówią o Żydach, że stanowią „mocarstwo anonimowe". To nieprawda, jesteśmy mocarstwem realizującem wolę żydowską i prawa żydowskie. Asymilacja zbankrutowała, jeżeli nie w Polsce Kongresowej, której nie znam, to przynajmniej w Galicji. Ale duch asymilacji jeszcze żyje w pewnych krajach. Na Węgrzech np. reprezentacja żydowska zrzekła się opieki Ligi, jako „interwencji obcej". Nawet sjoniści w niektórych krajach nie uwolnili się od ducha niewoli. Naprz. w Rumunji reprezentacja narodowa Żydów oświadczyła, że wszystko jest w porządku. Trzeba więc wytępić ducha asymilacji... Poruszono tu sprawę szkolnictwa. Bronimy szkolnictwa zarówno hebrajskiego jak i żydowskiego, ale trzeba pamiętać, że u nas w Polsce jest jeszcze jedno szkolnictwo godne poparcia — szkolnictwo w języku polskim, gdzie się wykłada przedmioty judaistyczne. W końcu mowca apeluje do delegatów amerykańskich, by oświadczyli, że nie mają nic przeciw temu, by i w Ameryce Liga roztoczyła opiekę nad mniejszościami, bo to ułatwia walkę Żydom wschodnim. Mowę pos. Reicha przerywali słuchacze różnemi uwagami.

USYSZKIN

przemawia po hebrajsku protestuje przeciwko traktowaniu Żydów w Rosji sowieckiej, gdzie 3 miljony Żydów podlega uciskowi ekonomicznemu i narodowemu. Mowca w tych warunkach uważa za grzech popieranie kolonizacji żydowskiej na Krymie i zaklina Żydów amerykańskich, by zaprzestali wszelkich zapomóg.

MOWA POS. GRYNBAUMA

Opowiadając Czernichowowi pos. Grynbaum zaznacza, że nie możemy roztrząsać sporów wewnętrznych. Mamy tu zrozumienie dla wszelkich prądów, stojących na gruncie narodowości żydowskiej. Żądając swobodnego rozwoju narodowości żydowskiej, bronimy obu języków, ale na terenie wewnętrzno-żydowskim sjonistom wolno oddać pierwszeństwo hebrajskiemu. Natomiast jydyszyści pragną wynieść ten spór wewnętrzny na arenę zewnętrzną (Czernichow: tak chcemy) a to jest wielce szkodliwe. A teraz o sprawie socjalnej. Do tego, aby zaszło z Żydami to, co się stało w Rosji, musiała wybuchnąć podwójna krwawa rewolucja: socjalna i agrarna. Nasza moc opiera się na dwóch czynnikach: na współpracy z innemi mniejszościami i świadomości, że występujemy jako odłam żydostwa całego świata. Trzeba zadokumentować, że żydostwo amerykańskie stoi za nami nietylko w czasie katastrof, lecz chce z nami współpracować stale, walcząc w jednym szeregu. Niech się tedy obecna konferencja stanie stałą instytucją.

W czasie przemówienia pos. Grynbauma zaszedł mały incydent. Przerwał mu Dr Stefan Wise, który apelował do przewodniczącego, by nie pozwalał mowcom zaprzątać uwagi zebrania sprawami partyjnemi.

Ostateczne rezultaty wyborów kongresowych

w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Podczas wyborów na XV kongres sjonistyczny oddano w Palestynie 23.543 ważnych głosów. Liczba ta stanowi prawie trzecią część całej dorosłej ludności żydowskiej z kraju. Z tego 14.705 głosów zostało oddanych w miastach, 6.525 głosów w kolonjach prywatnych, 1.241 w kwucach i 1.195 w osiedlach robotniczych.

Z ogólnej liczby grupa „Achduth Haawodah" (Jedność robotnicza) otrzymała 8.229 głosów, lista robotników jemenickich, która była połączona z listą „Achduth Haawodah", otrzymała 894 głosów. Lista „Hapoel Hacair" skupiła 4.197 głosów, „Hapoel Hamizrachi" — 1.772 głosów, „Mizrachi" — 1.519, rewizjoniści — 1.753, lista ogólno-sjonistyczna — 1.426 narodowa lista mieszczańska — 3.575, przemysłowcy — 178 głosów.

Podział mandatów przedstawia się jak następuje: „Achduth Haawodah" i robotnicy jemeniccy zdobyli 10 mandatów na kongres. „Hapoel Hacair" 5 mandatów, „Hapoel Hamizrachi" — 2, „Mizrachi" — 2, rewizjoniści — 2, lista ogólno-sjonistyczna — 2, narodowy blok mieszczański — 4 mandaty

Heca antysemicka w związku z kongresem

bazylejskim

Monachjum (ŻAT). Znany narodowo-socjalista Alfred Rosenberg, który w swojem czasopiśmie „Weltkampf" propaguje międzynarodową akcję antysemitów, ogłosił w piśmie „Völkischer Beobachter" szereg artykułów p. t. „Kongres spiskowców w Bazylei. Bazylea 1897 — Bazylea 1927 w protokołach światowego spisku sjonistycznego".

W artykułach tych Rosenberg przytacza wyciągi z osławionych sfałszowanych „Protokułów mędrców Sjonu", które już nieraz były zdemaskowane.

Stolica apostolska a kwestja żydowska

Wiedeń. ŻAT. W związku z wiadomościami prasowemi o mającej się ukazać encyklice papieskiej w kwestji żydowskiej (co jak wiadomo wywołało wielkie zaniepokojenie w wiedeńskich kołach antysemickich) korespondent rzymski „Neue Freie Presse" został upoważniony do oświadczenia, że wiadomości te nie odpowiadają rzeczywistości. Chodzi o to, że kościół katolicki odnosi się w równej mierze tolerancyjnie względem wszystkich nie chrześcijan, a tem samem również względem Żydów. Pozatem miarodajne koła katolickie uważają, że specjalna encyklika papieska o Żydach mogłaby doprowadzić do zaostrzenia stosunków między Żydami a chrześcijanami, co byłoby oczywiście bardzo niepożądane.

Obławy czy zwyczajna kontrola?

Rząd węgierski „wyjaśnia"

Budapeszt (ŻAT). Rząd węgierski wydał komunikat w sprawie przeprowadzonych ostatnio obław na t. zw. „obcokrajowców" na Węgrzech. W komunikace powiedziane jest, że policji chodziło tylko o zwyczajną kontrolę pozbawionych obywatelstwa mieszkańców Węgier, celem usunięcia niepożądanych elementów, które przedostały się nielegalnie do kraju. Wicepremjer dr. Fass podkreśla w swojem oświadczeniu, że nie może być mowy o jakichkolwiek tendencjach antysemickich w podjętych ostatnio zarządzeniach. Zatrzymano ogółem 391 osób, będących obywatelami obcymi, którzy nie mogli udowodnić, na jakiej podstawie znajdują się na terytorjum węgierskiem. Z liczby tej stwierdzono u 23 osób, że przebywają w kraju nielegalnie.



Niema nadziei na ułatwienia emigracji do Ameryki

Robotnicy przeciw emigracji. — Gdzie można emigrować? — Działalność „Hiasu“. (Wywiad z prezesem „Hiasu“).

Jak wiadomo, bawił w tych dniach w Warszawie prezes amerykańskiego Tow. „Hias“, p. Abraham Hermann, który przybył tu w towarzystwie dyrektora „Hiasu“ na Europę, Dr. James'a Bornsteina.

Zapytany przez przedstawiciela ŻAT-nej co do widoków na załatwienie imigracji do Ameryki, p. Hermann odpowiedział, że niema żadnych widoków, by ograniczenia imigracyjne w Ameryce zostały w najbliższej przyszłości złagodzone. Zbliżające się wybory prezydenta w Ameryce nie mogą spowodować żadnych zmian w istniejących obostrzonych przepisach imigracyjnych. Stronnictwo demokratyczne nie ma żadnych szans na przeprowadzenie swego kandydata, a jakikolwiek kandydat przejdzie ze stronnictwa republikańskiego, będzie on kontynuował obecną politykę imigracyjną. Prawdą jest, że przemysłowcy i wogóle pracodawcy chętnieby widzieli wzmożoną imigrację do kraju. Lecz robotnicze związki zawodowe są zainteresowane w tem, by do kraju nie przybywały nowe siły robotnicze, a z opinją tych związków liczą się bardzo w Ameryce.

Na zapytanie, jakie kraje mogą obecnie wchodzić w rachubę jako kraje imigracyjne dla wychodźców żydowskich, p. Hermann odpowiedział:

— Chcielibyśmy oczywiście kierować emigrację żydowską do Palestyny, kraju naszej przyszłości. Lecz, niestety, wobec teraźniejszej sytuacji w Palestynie, kraj ten nie może być brany pod uwagę dla intensywnej imigracji. — Zresztą imigracją palestyńską zajmuje się organizacja sjonistyczna i z tego względu, jakkolwiek wśród dyrektorów „Hiasu“ jest wielu oddanych sjonistów, Tow. „Hias“ nie zajmuje się imigracją palestyńską. Za najważniejsze kraje dla uchodźców żydowskich należy w chwili obecnej uważać kraje południowej Ameryki, jak Argentyna, Urugwaj i Brazylja. Kraje te mogą przyjąć wielkie masy produktywnych emigrantów żydowskich. Imigracja znacznych mas żydowskich będzie błogosławieństwem zarówno dla tych imigrantów, jak i dla krajów, w których imigranci ci osiądą. Żydzi przyczynili się w znacznym stopniu do rozwoju i bogactwa Stanów Zjednoczonych i wzbogacą niewątpliwie również inne kraje, w których żyją.

„Hias“ rozwija ożywioną działalność, by skierować emigrację żydowską do krajów południowej Ameryki. Założone zostały kursy języka hiszpańskiego dla wychodźców, którzy udają się do krajów południowo-amerykańskich, gdzie panuje język hiszpański, oraz kursy języka angielskiego dla tych, którzy zamierzają wyemigrować do Kanady, Południowej Afryki i t. d. Przy współudziale „Hiasu“ zostały założone również kursy fachowe, które dają emigrantowi możność nauczenia się lub udoskonalenia się w zawodzie, dostosowanym do potrzeb krajów imigracyjnych. W samych krajach imigracyjnych „Hias“ zakłada kasy pożyczkowe, biura informacyjne dla imigrantów oraz domy noclegowe, gdzie imigrant ma zapewniony odpoczynek w pierwszych czasach po przybyciu do nowego kraju.

Co do południowej Afryki, to kraj ten nie może być brany pod uwagę dla rozległej emigracji żydowskiej. Do Południowej Afryki emigracja może odbywać się jedynie na małą skalę. Winę ponoszą tu w pewnej mierze również sami Żydzi w Południowej Afryce, którzy nie życzą sobie większej imigracji żydowskiej. — „Hias“ rozwija swą działalność także w Europie, pomagając w urządzaniu się tym emigrantom żydowskim, którzy opuszczają swoje siedziby i udają się do innych krajów europejskich.

Podczas swego pobytu w Warszawie p. Herman w towarzystwie Dr. Bornsteina odwiedził między innymi także konsula amerykańskiego, z którym konferował w sprawie szeregu aktualnych zagadnień emigracyjnych. Między innemi poruszona została jedna z najnowszych bolączek emigranckich, t. zw. „egzamin inteligencji“. P. konsul wysłuchał uważnie wywodów przedstawicieli „Hiasu“ i oświadczył, że w sprawie tej oczekuje dalszych instrukcyj z Waszyngtonu.

Z Warszawy p. Hermann udaje się w towarzystwie Dr. Bornsteina do Bukaresztu, a w dniu 28 b. m. będą już oni z powrotem w Berlinie, gdzie się odbędą wspólne posiedzenia „Hiasu“ i „I. C. A.“. P. Hermann zwiedzi również Bazyleę, gdzie będzie obecny na posiedzeniach XV-go Kongresu Sjonistycznego.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Balet Diagielewa w Krakowie

Tak przynajmniej głosiły afisze. Jakkolwiek jednak właściwy balet Diagielewa, ów wspaniały zespół taneczny, o zasłużonej, światowej sławie, o którym między innemi M. G. Michel napisał entuzjastyczną apoteozę, „Opowieść anegdotyczną“, uległ kilkakrotnym rozbiciom i rozłamom, jak się to zresztą dzieje niemal ze wszystkiemi trupami „na emigracji“, czy właśnie w djasporze, nie należy przecież wątpić, że i artyści, którzy gościli w Krakowie należeli kiedyś — do zespołu Djagielewa.

Wokół tego znakomitego dyrektora i ruchliwego impresarja grupowały się w ciągu lat takie nazwiska nietylko z pośród tancerek i tancerzy, jak Karsawina, Pawłowa, Niżyński, Fokin i kubistyczny deformator Miasyn, ale i malarzy i muzyków, jak Strawiński, Prokofjew, Bakst, Matisse, Derain, Picasso i tylu innych. Gdzież oni teraz? We Włoszech, w Szwajcarji, Francji, Anglji, za Oceanem. Niektórzy już pomarli, inni porozjeżdżali się na wszystkie cztery strony świata, są i tacy, których sztuka zawiodła na manowce obłąkania (Niżyński, rodem zresztą z Warszawy).

Nie widzieliśmy więc w Krakowie i owych licznych tancerek późniejszej obsady Djagielewa, ze znakomitą wirtuozką Trefiłową i „latającym człowiekiem“ Idzikowskim na czele (razem około 60—70 osób), ale i tak przyjazd zespołu kilku artystów, z p. Wierą Pietrakiewicz, stanowiło u nas zrozumiałą sensację i artystyczne zaciekawienie.

Nie bez słuszności! Każdy bowiem lepszy artysta i tancerz rosyjski, czy nawpół rosyjski (nawet we właściwym balecie Djagielewa, był dość pokaźny odsetek Polaków, Kaukazczyków, no i zdaje się Żydów), tem bardziej, o ile miał sposobność przejść taką szkołę, jak balet Djagielewa, jest dla nas prawdziwą rewelacją rytmiki, konglomeratu harmonji i dyssonansów ruchu, artyzmu namiętności i żywiołowości, stylizowanej pantominy i arlekinady.

Znów tedy mieliśmy sposobność dać się porwać owej żarliwej pasji teatralnej i śmiałości inicjatywy rosyjskiego artysty. Strona techniczna bajeczna. Tancerki (z dwóch, jakie widzieliśmy, przedewszystkiem oczywiście p. Piatrakiewicz) płyną na końcach palców, jakby wyrzekały się wszelkiego związku z przestrzenią i płaszczyzną desek. Taniec hiszpański, czy „Fandango“ godny prawdziwej hiszpańskiej Carmen.

Jako „torreador“ doskonale sekunduje L. Wójcikowski („Faruca“). Wogóle skoki i susy mężczyzn śmiałe, śmiałe, jak w bajce, a przytem pełne wdzięku. Ludzie polatują, polatują, jak ptaki w nietkniętej puszczy.

Barwne i odpowiednie kostjumy (zwłaszcza w tańcu hiszpańskim i w egzotycznych fantazjach) dobierane z mistrzowskiem wyrafinowaniem. A chociaż nie mogliśmy w Krakowie oglądać owego wspaniałego przepychu dekoracyj Baksta, ani takiej Karsawiny, czy Czerniszewy w tych wszystkich „Fantastycznych kramach“, czy czarodziejskich pląsach lalek, to jednak mieliśmy przed sobą prawdziwych artystów ruchu i gestu, „widzialności“, ale i namiętnej żywiołowości i melancholji przezwyciężenia.

W stylizowanych skrótach pantominy przesuwały się przed naszemi oczami poszczególne etapy walki płci, rywalizacji i zwycięstwa („Pietruszka“). Druga pantomina baletowa „Marynarze“ tu i ówdzie przydługa może i poniekąd — anachroniczna w treści i w wyrazie, dawała jednak wcale bogate pole popisu tanecznej wirtuozerji baleriny i baletmistrzów.

Nie brak było i tancerzom, którzy zjechali ostatnio do Krakowa, maestrji formy, ani też werwy i satyry, ironii i bolesnego żartu, lecz nie dostawało im oczywiście ani owej impulsywnej siły tanecznych grotesek stylu Tairowa, ani przerażającej wprost suggestji tańca żebraków w „Dybuku“ Habimy, lub inscenizacyjnego kunsztu „Niebieskiego ptaka“, czy nawet śmiałości poszukiwań nowego wyrazu tanecznej ekspresji baletu Trudy Bodenwieser.

Nagół jednak bardzo miły wieczór spędziliśmy onegdaj w Teatrze miejskim.

A może kiedyś dane nam będzie ujrzeć naprawdę zespół Djagielewa z światowej sławy jego „asami“? Bardzo oczywiście bylibyśmy radzi. Dziś, w czasach triumfalnego pochodu niemej sztuki kina, w dntach zdumiewającego zwycięstwa tańca i hasła swobody i szczerości ciała i piękna, — tęsknimy bowiem może więcej, niż kiedykolwiek, za inną mową, niż ta, która się wyraża w słowach: za artyzmem mowy, ruchu i „widzialności“.

To też podobnie, jak sprowadzenie zespołu z p. Pietrakiewicz na czele i zaangażowanie kilku „asów“ Diagielewa zapisane byłoby tem bardziej na dobro imprez p. Bujańskiego.

Leon Templer (w. L.)

W kalejdoskopie prasy

Spór o demokrację. — Wola większości czy równość praw? — „Robotnik“ o Piłsudskim. — Marszałek ongiś a dziś. — Teza o uprowadzeniu szerzy się. — Zagórski a ...Sacco i Vanzetti. — Zagórski a... Dr. Ahrer. — „Psychologja“ zamiast prawdy.

Fejletonista **„Epoki“**, p. Widz, wraca do sprawy nieco przebrzmiałej, zawierającej jednak momenty zasadnicze: do polemiki między sen. Koskowskim, a pos. Hartglasem w kwestji czy Koło Żydowskie postąpiło w duchu demokratycznym, nie oponując przeciw zamknięciu sesji sejmowej, choć zamknięcie to było sprzeczne z zasadami demokracji. Słusznie zauważa to p. Widz:

P. senator Koskowski nieco sztucznie zbudował swe wywody. Bo sprawa wyglądałaby tak: skoro zamknięcie sesji uważa się za niedemokratyczne, to trzeba się z tego powodu martwić, jeżeli nawet na tej sesji miały być uchwalone ustawy, z demokracją sprzeczne, a skoro zagrożeni w swych prawach są zadowoleni, że do uchwalenia antydemokratycznych ustaw nie doszło, to dowód, że nie są szczerymi demokratami... Weźmy przykład teoretyczny: większość parlamentu postanawia wyrzucić wszystkich Żydów z Polski, sesja parlamentu zostaje z tych czy innych powodów „niedemokratycznie“ zamknięta, a Żydzi, którym groziło wygnanie, nie protestują przeciw nieposzanowaniu parlamentu i włosek: nie są to prawdziwi demokraci. Przyznajmy, że będzie to zarzut... wesoły.

Na czem polega błędność rozumowania p. senatora Koskowskiego, stojącego, jak wiadomo, bardzo blisko endecji?

P. senator Koskowski wyznaje, jak widać, osobliwe pojęcie demokracji, której jedyną i wyłączną zasadą jest wola większości. To, naturalnie, absurd. Z pojęciem demokracji łączą się nierozerwalnie jeszcze inne zasady, a przedewszystkiem zasada równouprawnienia. Wola większości, czy równość praw? — taki dylemat dla demokracji nie istnieje. Demokracja zaczyna się tam, gdzie obydwa te postulaty mają jednakową moc prawa i są w równym stopniu szanowane. Kto tego nie uwzględnia, może sobie na temat demokracji uprawiać kazuistyczną zabawę.

Niedzielny numer **„Robotnika“** przynosi na naczelnem miejscu, w artykule pt. „Wódz“, wyraźne credo PPS odnośnie do osoby marsz. Piłsudskiego.

Jakiekolwiek są motywy i cele „wodzowstwa“, skutek jest jeden i ten sam: paraliżowanie samodzielności mas, zabijanie w masach i jednostkach krytycyzmu do otaczającego ich świata. „Wódz“ jest nieomylny, więc ty, obywatelu, doglądaj swoich spraw codziennych, dorabiaj się, pilnuj rodziny — a resztę zostaw „wodzowi“. Oto ideologja bałwochwalcza „wodzowstwa“, wspólna zarówno faszystom i endekom, jak sanatorom majowym.

Cały artykuł — z wyjątkiem ostatniego zdania — nie wspomina nazwiska marsz. Piłsudskiego. Ostatnie zdanie brzmi:

Piłsudski był, jako przywódca PPS przed wojną i twórca legjonów czasu wojny, wodzem ruchu niepodległościowego w Polsce, ale nie był fetyszem, jakim się stał dopiero po wojnie z lekkiej ręki „piłsudczyków“ mumifikujących jego zasługi.

W sprawie gen. Zagórskiego nadal głucho, tajemniczo i ponuro. Warto tylko zaznaczyć, iż podtrzymywaną dotąd tylko przez endecję teorję o uprowadzeniu generała akceptuje zlekka także już i **Robotnik“:**

Jeżeli dotąd śledztwo pozostało bez rezultatu, jeżeli niema żadnych śladów ani dowodów ucieczki to nic dziwnego, że rodzą się przypuszczenia o uprowadzeniu Zagórskiego. I niepotrzebnie płk. Piątkowski oburza się wobec tych przypuszczeń.

Dalej, zdaje się już nie ulegać wątpliwości, iż gen. Zagórski zginął, jako więzień! Na, wielokrotne żądanie prasy prawicowej — którą się bojkotuje tylko dlatego, że jest opozycyjną — wyjawienia, czy gen. Zegórski w chwili zniknięcia był formalnie zwolniony — nie mamy żadnej odpowiedzi. Należy więc przypuszczać, iż zwolnienie miało nastąpić dopiero po raporcie u marsz. Piłsudskiego, jak to było z gen. Rozwadowskim.

W tym wypadku żądać musimy wyjaśnienia, czy oficerowie i wywiadowcy, którzy mieli strzec gen. Zagórskiego do czasu raportu zostali za zaniedbanie służbowe pociągnięci do odpowiedzialności — oraz żądać wyjawienia ich nazwisk, które są dotąd okryte niezrozumiałą tajemnicą.

W interesie już nietylko Rządu, ale też Państwa, leży najrychlejsze wyjaśnienie, tej coraz bardziej ponurej sprawy.

„Rzeczpospolita“ łączy sprawę Zagórskiego z aferą... Sacco i Vanzetti. Porównanie trochę ryzykowne, nie można jednak odmówić słuszności apelowi chadeckiego organu:

Wszyscy, bez różnicy zapatrywań i stosunku do gen. Zagórskiego w imię solidarności uczuć ogólno-ludzkich mamy obowiązek poszukiwania i domagania się od władz śledczych rozwikłania tajemnicy gen. Zagórskiego. Mamy ten obowiązek również i w interesie żywotnym naszego państwa, które nietylko pod względem moralnym, ale i materjalnym może być narażone, gdyby śledztwo w tej tajemniczej sprawie nie posunęło się naprzód i nie przyczyniło się do wyjaśnienia zagadki.

Organy lewicowe nadal trzymają się tezy o ucieczce gen. Zagórskiego. **„Kurjer Poranny“** zamieszcza — w obecnem stadjum sprawy z pewnością wysoce niesmaczne — wierszydło pt. „Uciekła nam z a g ó r e c z k a w proso...“, a łódzki tygodnik „Prawda“ argumentuje w ten sposób:

Kto bliżej znał gen. Zagórskiego i jeszcze w tych czasach, gdy zaczynał swoją karjerę wojskową w armji austrjackiej, dlatego niema najmniejszej wątpliwości, że wyjechał i dzisiaj znajduje się już daleko za granicami państwa. Może spróbuje szczęścia w Legji cudzoziemskiej, może jeszcze dalej i w jeszcze bardziej awanturniczych warunkach.

Gen. Zagórski jest człowiekiem niepospolicie zdolnym, ale wiecznie trawiony żądzą niepowszedniej przygody i awantury w wielkim stylu. Zdolny dokonać wielkich rzeczy, jeżeli można je osiągnąć w sposób niezwykły, nawet chociażby przyszło nadstawić karku i zaryzykować głowę.

...Cała ta sprawa nie zasługuje na tyle hałasu, ile się dookoła niej robi. W Austrji był w gabinecie ks. Seipla przez pewien czas ministrem skarbu niejaki pan Dr. Ahrer, były porucznik armji austrjackiej. Pewnego dnia, gdy zaczęto mieszać go w aferę Bosela, podał się do dymisji, a następnego dnia zniknął. Po wielu miesiącach dowiedziano się, że oparł się aż na Hawanie, gdzie rozpoczyna nową awanturniczą karjerę. Oto typ, podobny do gen. Zagórskiego i karjera podobna.

Te dociekania psychologiczne mogą nawet być słuszne, atoli niczego one nie wyjaśniają, ani nie mogą bynajmniej przyczynić się do uspokojenia opinji publicznej. Analogja z Dr. Ahrerem kuleje zresztą na obie nogi, bo ucieczka Ahrera od pierwszej chwili nie podlegała żadnej dyskusji. (b)

WYJAZD PIERWSZEJ GRUPY DELEGATÓW NA KONGRES. Dziś wyjeżdża z Polski do Bazylei na 15 kongres sjonistyczny z Warszawy pierwsza grupa delegatów i członków sjonistycznego A. C. Grupa jedzie celem wzięcia udziału w naradach różnych instytucyj sjonistycznych i konferencjach frakcyj, które odbędą się jeszcze przed otwarciem kongresu.

PRZED WYBORAMI W ŁODZI. Prezes łódzkiego sądu okręgowego wyznaczył sędziego okręgowego Zaborowskiego na stanowisko komisarza wyborczego w związku z rozpisaniem nowych wyborów do Rady miejskiej. Wśród ugrupowań żydowskich rozpoczną się w najbliższych dniach rokowania w związku z wyborami. Wysuwany jest projekt utworzenia na wzór Warszawy bloku żydowskich stronnictw mieszczańskich.

Rozeszła się pogłoska o porozumieniu wyborczem między NPR. lewicą a grupą sanacyjną.

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW MIEJSKICH. Władze administracyjne unieważniły przeprowadzone niedawno wybory do rady miejskiej w Rożyńcach, pow. łucki. — Jest to po Włodzimierzu i Korcu już trzecie z kolei unieważnienie wyborów na terenie Wołynia.

RED. UZIEMBŁO NACZELNIKIEM WYDZIAŁU ŻEGLUGI. Naczelnikiem wydziału żeglugi morskiej w Banku Gospodarstwa Krajowego na miejsce komandora Nowotnego ma być mianowany współredaktor „Głosu Prawdy“ red. A. Uziembło. P. Uziembło zajmował ostatnio stanowisko dyrektora w Lidze żeglugi morskiej i rzecznej.

NOWE ŹRÓDŁO W GOCZAŁKOWICACH. Onegdaj dał się słyszeć w pobliżu źródła w Goczałkowicach przeciągły huk i po paru minutach źródło zaczęło bić z kolosalną siłą na wysokość 25 metrów. W promieniu kilkunastu metrów czuć około źródła woń wydzielającego się bardzo silnie jodu. Jest to w tym roku już drugi wytrysk źródła goczałkowskiego.

ZAPISY DO UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO trwać będą od 1 do 15 września br. Do podania załączyć należy: świadectwo dojrzałości w oryginale, metrykę urodzenia, życiorys napisany i podpisany własnoręcznie, cztery fotografje nienaklejone, opatrzone własnoręcznym, czytelnym podpisem, świadectwo nienagannego prowadzenia z komisarjatu policji, o ile matura nie jest tegoroczna. Kandydaci, którzy przenoszą się z innych szkół akademickich, winni ponadto załączyć świadectwo wystąpienia z poprzedniej szkoły akademickiej. Kandydatów na wydział lekarski i farmaceutyczny obowiązuje egzamin wstępny.

KOOPERATYWA PPS PRZED SĄDEM ZA PRZEKROCZENIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY. „Kooperatywa Automobilistów“ w Warszawie pod egidą PPS znalazła się na ławie oskarżonych za przekroczenie 8-godzinnego dnia pracy, wydawała bowiem benzynę szoferom bez przerwy w ciągu całej doby, przez dzień i noc, przekraczając ustawę o 8-godzinnym dniu pracy. Przedstawiciel kooperatywy p. Doliński przedstawił sądowi zaświadczenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, zezwalające „Kooperatywie Automobilistów“ na wykonywanie czynności w trzech zmianach, nadto dał dowód, iż Kooperatywa sprzedawała benzynę tylko swoim członkom.

W tym stanie sprawy sąd pokoju p. Dolińskiego uniewinnił.

WIELKI POŻAR FABRYKI. Onegdaj wybuchł w Łodzi w fabryce wyrobów pończoszniczych Reisfelda, z nieznanej dotąd przyczyny groźny pożar, który objął momentalnie trzypiętrowe zabudowania fabryczne, zagrażając przerzuceniem się na sąsiednie składy surowców. Po kilku godzinach pracy wszystkich oddziałów straży ogniowej udało się pożar zlokalizować i nie dopuścić do przerzucenia się na sąsiednie posesje. Gmach fabryki Reisfelda spłonął doszczętnie. Pozostały tylko gołe mury. Podczas akcji ratunkowej trzej strażacy odnieśli ciężkie rany. Jednemu z nich skutkiem silnego strumienia wody, przypadkiem skierowanego w twarz wypłynęło oko. Wszystkich trzech rannych odwieziono do szpitala w stanie ciężkim. Straty materjalne wynoszą około 300 tys. złotych. Przyczyną pożaru prawdopodobnie była nieostrożność.

SPRYTNY OSZUST WYŁUDZIŁ 18 TYS. ZŁ. W sobotę zgłosił się w lwowskiej głównej kasie pocztowej osobnik, który przedłożył poświadczenie nadania telegraficznego 18.000 zł w urzędzie pocztowym w Hrubieszowie na naziwkso Tadeusza Mazurka we Lwowie. Urzędnik stwierdziwszy autentyczność poświadczenia, pieczątki oraz legitymację interesanta, wypłacił bez wahania wspomnianą kwotę. Po pewnym czasie urzędnik zwrócił się do oddziału przekazów telegraficznych, celem stwierdzenia, czy nadeszło już zlecenie wypłaty. Jak się okazało, żadnej wiadomości z Hrubieszowa o przekazie 18.000 nie otrzymano. Powiadomiona o oszustwie dyrekcja poczty zwróciła się do policji, podając rysopis oszusta.

Wiadomości z kraju

Akty oskarżenia przeciw funkcjonarjuszom urzędu śledczego w Warszawie

W ostatnich dniach doręczone zostały b. funkcjonarjuszom warsz. urzędu śledczego tj. Kurnatowskiemu, Dobieckiemu i wywiadowcom Rutkiewiczowi, Tyszyńskiemu i Marczakowi akty oskarżenia. Kurnatowski oskarżony jest o usiłowanie wzięcia łapówki za wykrycie sprawców i skradzionych przedmiotów w 2-ch wypadkach. Dobiecki oskarżony jest o usiłowanie wzięcia łapówki za wykrycie kradzieży i nie wciąganie do albumu przyłapywanych na kradzieży przestępców, wzamian za co miał otrzymywać od złodziei sowite „procenty“. Akt oskarżenia mówi w dalszym ciągu, iż Dobiecki utrzymywał ścisłe stosunki z wybitniejszymi złodziejami, a tych, którzy nie mogli mu wiele dać ze zrabowanego łupu, traktował okropnie, bił ich, torturował w tymczasowem więzieniu urzędu śledczego. Wywiadowcy oskarżeni są o pobranie całego szeregu drobnych łapówek za co nie aresztowali przestępców przyłapanych na gorącym uczynku.

Rozprawa odbędzie się w grudniu br.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 31	Sierpień **21** Wtorek 25 Ab 5687	Zachód słońca 18 m. 47

Zjazd org. „Haszomer-Hacair" w Małopolsce

W Krakowie odbędzie się w dniach 24—28 bm. doroczny Zjazd org. Haszomer Hacair z następującym porządkiem dziennym: 1) Otwarcie. 2) Obecny stan org. — ref. J. Horowitz. 3) Sprawozdani z działalności Rady Naczelnej — Dr Tillman. 4) Sprawozdanie z działalności okręgów i kolonij letnich. 5) Sprawozdania z tegorocznych placówek hachszary. Dyskusja.

6) Stan obecny w Palestynie i w ruchu sjonistycznym — M. Jaasi. 7) Nasza droga w Golusie i w Palestynie — M. Orenstein. Dyskusja.

8) Problemy naszej konferencji światowej i nasze stanowisko na niej — M. Orenstein. 9) Nasze stanowisko w żydowskim ruchu młodzieży — Sz. Landkutsch. 10) Stan obecny w ruchu chalucowym — M. Orenstein. Dyskusja.

11) O kierunek naszej „hachszary" i jej system — Jaari, Ślifka. 12) Problemy starszych w org. i ich praca samokształceniowa — Sz. Landkutsch. 13) Problemy wychowawcze warstwy pierwszej — J. Horowitz. 14) Problemy wychowawcze warstwy drugiej — J. Fleischer. 15) Praca hebraizacyjna w org. — M. Dreiblatt. 16) Praca okręgów — Sz. Tillman. Dyskusja.

17) Pogadanka kierowników org., rezolucje, wybory. 18) Zamknięcie.

Przywóz palm i mirtów dla celów rytualnych

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż podania o zezwolenie na przywów palm i mirtów dla celów rytualnych wnosić należy do dnia 27 bm. Do podań winny być dołączone poświadczenia rabinatów, że dany kupiec trudni się handlem artykułami rytualnemi.

Szkolnictwo województwa kieleckiego
włączone do kuratorjum w Krakowie

Na podstawie rozporządzenia ministra oświaty, część okręgu szkolnego warszawskiego, obejmująca całe województwo kieleckie, została wcielona od 1-go października r. b. do okręgu szkolnego krakowskiego i podporządkowana kuratorowi krakowskiemu.

Rozporządzeniem tem oddano w zarząd kuratorjum szkolnego krakowskiego wszystkie władze administracji szkolnej na terenie województwa kieleckiego, które podlegały dotąd kuratorowi warszawskiemu, oraz wszystkie szkoły powszechne i średnie wraz ze seminarjami nauczycielskiemi, a wkońcu szkoły zawodowe.

Ta zmiana w administracji szkolnej nastąpiła w związku ze zniesieniem okręgu szkolnego białostockiego, którego część przydzielono do okręgu warszawskiego, ujmując naodwrót okręgowi warszawskiemu teren województwa kieleckiego.

— **Z ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO.** Egzaminy poprawcze i uzupełniające odbędą się w Żydowskiem Gimnazjum Koedukacyjnem w Krakowie przy ulicy Brzozowej 5 w dniach 28, 29 i 30 bm. Wpisy do gimnazjum i szkoły powszechnej przyjmowane będą tylko do dnia 31 sierpnia br.

— **Z MUZEUM NARODOWEGO.** W ostatnich dniach zakupiono do galerji Muzeum Narodowego w Sukiennicach dwa cenne obrazy. Jeden Chełmońskiego „Dniestr w nocy", stanowiący studjum pełne nastroju, doskonale dopełniające kolekcję obrazów Chełmońskiego, będących w posiadaniu Muzeum, drugi: pejzaż Maksymiljana Gierymskiego nabyty w antykwarjacie p. Franciszka Studzińskiego, będący również cennym nabytkiem choćby tylko ze względu na niezmierną rzadkość utworów tego artysty. Pozatem bibljoteka Muzeum Narodowego wzbogaciła się egzemplarzem „Żywotów świętych" Skargi z r. 1603, z zapisu włościanina Jana Kuli.

XV Kongres sjonistyczny na łamach „Nowego Dziennika"

Licząc się z faktem olbrzymiego zainteresowania, jakie w całym świecie żydowskim wywołał XV Kongres sjonistyczny, rozpoczynający w dniu 30 bm. swe obrady w Bazylei — postaraliśmy się o szybką, dokładną i na wyżynie stojącą obsługę informacyjną naszego pisma.

Prócz szczegółowych wiadomości telegraficznych i telefonicznych zamieszczać będziemy codzienne korespondencje z Kongresu naszego specjalnego sprawozdawcy Dr Arje Tartakowera, jednego z najwybitniejszych publicystów sjonistycznych, współpracownika „Haolamu", „Der Jude" itd.

Ponadto zamieszczać bdziemy artykuły Kongresu pióra pos. Dra Thona oraz naszych korespondentów z Genewy (Dr. M. Kahany) z Rzymu (Ed Kleinlerer), którzy podczas kongresu bawić będą w Bazylei.

W ten sposób Czytelnicy nasi posiadać będą dokładne i szybkie wiadomości z Kongresu we wszechstronnem i objektywnem oświetleniu.

— **O PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH DLA KRAKOWA.** Związek Turystyczny komunikuje: Wobec licznego napływu do Krakowa różnych wycieczek zbiorowych zamiejscowych (zagranicznych), jakoteż oddzielnie przybywających turystów, zachodzi często potrzeba i nagła czasem, dostarczenia tym wycieczkom i turystom fachowych przewodników, obznajomionych szczegółowo z warunkami lokalnemi zabytkami sztuki i architektury Krakowa i władających biegle obcemi językami, a zwłaszcza francuskim, angielskim, czeskim, niemieckim, węgierskim itd. Polski Związek Turystyczny w Krakowie zamierza sprawę oprowadzania turystów uregulować i w tym celu zwraca się do pań i panów, odpowiadających powyższym warunkom i reflektującym na to stanowisko, by zechcieli się zgłosić osobiście lub pisemnie w biurze Polskiego Związku Turystycznego (ul. Szpitalna 36, tel. 1385) w godzinach urzędowych, tj. od godziny 9—13 i od 16—18, z podaniem imienia i nazwiska, adresu i czasu, w którymby się na oprowadzanie zgodzili, oraz języków, jakimi władają. Po otrzymaniu zgłoszeń, Związek Turystyczny ułoży listę przewodników, którzy za swe czynności będą otrzymywali honorarjum godzinne, półdniowe lub całodzienne, zależnie od zapotrzebowania.

— **CZĘŚCIOWE ZAMKNIĘCIE UL. WOLSKIEJ.** Budownictwo miejskie podaje do wiadomości, iż wskutek budowy jezdni ul. Wolskiej zostaje część między ul. Straszewskiego a ul. Czapskich od dnia 23 bm. dla ruchu kołowego zamknięta.

— **KOMUNIKACJA TELEFONICZNA Z CZECHOSŁOWACJĄ.** Z dniem 1 września b. r. zaprowadza się relację telefoniczną między Krakowem a miejscowością Slany (Zlonice) w Czechosłowacji.

— **SPADŁA ZE SCHODÓW.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Katarzynie Kowalik, którąs padając ze schodów z wysokości I-go piętra, doznała szeregu ran na twarzy. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku po opatrzeniu pozostawiono opiece domowej.

— **W CZASIE NIEOBECNOŚCI DOMOWNIKÓW.** Władysław Kiestyka, zam. przy ul. Krasińskiego l. 10 zgłosił do policji, że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania dnia 21 bm. o godz. 18-tej w czasie nieobecności domowników i skradł ze szafy 200 zł gotówką oraz większą ilość bielizny.

— **UCIEKŁA Z BIŻUTERJĄ.** Zygmunt Piechówka zam. przy ul. Wielopole 9 zgłosił do policji, że żona jego Helena, umysłowo chora, wydaliła się z domu, zabierając ze sobą biżuterję wartości 1500 zł i do domu dotychczas nie wróciła.

— **PRZYKRA ZGUBA.** Józef Sienkiewicz, zam. przy ul. Chodkiewicza 19 zgłosił do policji, że zginął mu z pastwiska koń wartości 200 zł.

— **ARESZTOWANO** za opilstwo i zgorszenie publiczne Czajkowskiego Jana, Buraka Piotra i Kotyczke Józefa, wszystkich z Krakowa, nadto za powrót szupasu Wróblewską Wiktorję

— **ANDA KITSCHMANN**, reprezentantka szampańskiego humoru, która zaangażowaną została na dyrygenta orkiestry przez Wandyczową i Ochrymowicza, dyrekcję Polskiego Teatru w Ameryce, pożegna się z publicznością krakowską we wtorek 23 bm. w Starym Teatrze. Znakomita artystka wspólnie ze znanymi i popularnymi śpiewakami T. Wandyczową i Ochrymowizem, wykona bogaty program, wielce urozmaicony, oraz zawierający ostatnie nowości sezonu. Bilety na dzisiejszy wieczór są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8 oraz od godz. 6 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
w ogrodzie hotelu londyńskiego

(pocz. o godz. 9 wiecz.)
Wtorek: „Welwele Mazyk".
Środa: „Wymagania kobiet".
Czwartek: „Welwele Mazyk".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Czerwony młyn" i dwie komedje.
NOWOŚCI: „W sidłach apaszów", „Rogaty skarb" (17 aktów).
PROMIEŃ: „Półświatek paryski", dramat w 10 aktach. reżyserja Chaplina.
SZTUKA: „Hr. de Mont".
UCIECHA: „Łzy i śmiech Wiednia".
WARSZAWA: „Postrach z Singapuru" (Lon Chaney).

KRONIKA GOSPODARCZA.

Preliminarz budżetowy na okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 roku

Wobec zbliżającego się ostatecznego terminu, wyznaczonego do przesyłania Ministerstwu Skarbu preliminarzy budżetowych na okres 1928/29, ministerstwo zwróciło się do wszystkich instytucyj centralnych o bezwzględne dotrzymanie terminu 1-go września br., gdyż od tego zależy opracowanie we właściwym terminie budżetu państwa. Zarazem ministerstwo uprasza o dołączenie do planów gospodarczych poszczególnych przedsiębiorstw państwowych — bilansów tych przedsiębiorstw za ostatni rok operacyjny.

BILETY ZDAWKOWE I BILON. Według zestawienia Banku Polskiego za miesiąc lipiec br. Bank Polski na całym terenie Rzeczypospolitej wydał w miesiącu lipcu br. przy wymianie i wypłatach biletów zdawkowych oraz bilonu na ogólną sumę zł. 121.755.860. W tymże akresie przyjęto od klijentów biletów zdawkowych i bilonu na ogólną kwotę zł. 126.921.000.

POKAŹNE REZERWY DOLAROWE. Jak się dowiadujemy, w Banku Gospodarstwa Krajowego zgromadzone zostały bardzo poważne rezerwy dolarowe, tak, iż w tych dniach Bank Gospodarstwa Krajowego sprzedał 1 miljon dolarów Bankowi Polskiemu.

KUPCY PERSCY WE LWOWIE. Poselstwo polskie donosi z Teheranu, że jakkolwiek projektowana wycieczka oficjalna z Persji do Polski w bieżącym roku do skutku dojść nie może, szereg tamtejszych kupców zgłosiło się w poselstwie polskiem po wizę na wyjazd do Lwowa z okazji Targów Wschodnich

Dyktator żywnościowy Europy - przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych

Postać Herberta Hoovera.

Wśród nazwisk domniemanych przyszłych kandydatów na prezydenta Stanów Zjedn. Ameryki Północnej — po znanem oświadczeniu Coolidge'a, iż nie zamyśla ponownie kandydować — najpoważniej brzmi nazwisko Herberta Hoovera.

Warto przeto przytoczyć zajmującą sylwetkę Hoovera, jaką w „Voss. Ztg." zamieszcza nowo-jorski jej współpracownik p. Wilh. Schultze:

— Nazywają go w Ameryce intelektualną maszyną i sądzą, że w ten sposób uczczą go najlepiej. Olśnił ich jego zimny, nawet na pojęcia amerykańskie trudny do zrozumienia zmysł cyfr i nie przeczuwają, jaką krzywdę czynią człowiekowi, który w trzech częściach świata wszczepił miłość do Ameryki. Widzą w nim tylko ten niesamowity dar, który mu pozwala w jednym mgnieniu oka ocenić matematycznie, naukowo, a więc i wyczerpująco zda się nie dociekalne zagadnienie nędzy ludzkiej, a nie widzą tego wielkiego współczującego serca, z którego rodzą się jego postanowienia.

P. Hoover z imienia jest członkiem Stronnictwa Republikańskiego, lecz w stronnictwie tem nigdy nie pracował, a jeszcze w roku 1920. Demokraci liczyli na niego, jako swego kandydata przy wyborach Prezydenta. Ta jego niezawisłość nie zaszkodzi mu w oczach dojrzałych wyborców, i demokratyczne Południe nie zapomni mu, co zdziałał w czasie wylewu Missisippi, lecz w oczach zawodowych polityków ta niezawisłość wzbudzi nienawiść. A właśnie ci zawodowi politycy mianują w Konwencie Narodowym kandydata.

Sławę swą zawdzięcza p. Hoover temu, że w czasie wojny i po zawarciu pokoju niósł pomoc Europie, która cierpiała głód. Gdy Ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Londynie powierzył p. Hooverowi troskę o wyżywienie Belgii, p. Hoover wyszedł z pokoju, nie powiedziawszy nawet, że godzi się na objęcie tego urzędu. Wybiegł z pokoju, by jeszcze przed zamknięciem giełdy w New-Yorku wydać polecenie zakupienia 100.000 bushel zboża. Powróciwszy oświadczył, że urząd obejmuje....

Inżynier Przewodniczący Dzieła Pomocy dla Belgji, Dyktator Żywnościowy w Ameryce, organizator pomocy dla Polski, Niemiec, Austrji i Rosji, Sekretarz Stanu w Rządzie p. Hardinga, a potem w Rządzie p. Coolidge'a: oto jego życiorys...

Czegóż oczekiwać ma Europa w razie wyboru p. Hoovera na Prezydenta?... Do władzy doszedłby wówczas człowiek wybornie znający zagranicę, człowiek, dla którego Chiny, czy Rosja, Niemcy, czy Anglja nie są tylko pojęciami geograficznemi, lecz krajami, które poznał dokładnie. P. Hoovera nie łatwo w pole wywieść lub też upoić pochlebstwami. Pod rządami p. Hoovera nastanie okres stuprocentowej polityki amerykańskiej, ale polityki o zdrowej myśli, jasnego pojmowania, polityki sprawiedliwej, godnej a czynnej. Pod rządami p. Hoovera Ameryka zapewne wnet zajęłaby należne jej stanowisko wśród Wielkich Mocarstw, i odegrałaby rolę, której świat od niej oczekuje: rolę przywódcy na polu gospodarczem i politycznem. Hoover i połowiczne rozstrzygnięcia to rzecz nie do pomyślenia.

Magazyn amunicji w Rumunji wyleciał w powietrze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 22 8. (D) Wczoraj w nocy wyleciał w powietrze magazyn amunicji w Alba Julja. Jest to od dwóch tygodni już trzeci wysadzenia w powietrze magazynu amunicji. Z powodu wybuchu uszkodzona została silnie linja kolejowa, tak, że komunikacja kolejowa jest przerwana. Liczba ofiar narazie jest nieznaczna. Wybuch, wedle wyniku dotychczasowego śledztwa został spowodowany zbrodniczą ręką. Dworzec kolejowy Tjusz został zniszczony. W magazynie amunicji ekspolodowało kilkaset granatów.

Rewelacje o subwencjach sowietów dla komunistów niemieckich

Berlin, 22 8. PAT. Emigracyjny dziennik rosyjski w Berlinie „Rul" ogłasza dzisiaj sensecyjne rewelacje o subwencjach, wypłacanych stale przez rząd sowiecki komunistycznej partji niemieckiej. Autor tych rewelacyj, rzekomo długotrwały i wybitny działacz komunistyczny, wykluczony w ostatnim czasie z partji z powodu wewnętrznych tarć politycznych, oświadcza, że miał dostęp do tajnych archiwów komunistycznej partji niemieckiej i widział akta, stwierdzające niezbicie, że komunistyczna partja niemiecka otrzymuje miesięcznie 200 tysięcy dolarów. W czasie, gdy Rosja dostarczała Niemcom broni i amunicji suma ta podwyższona została jeszcze o 50 tysięcy dolarów miesięcznie, z przeznaczeniem na zakup broni dla niemieckich robotników komunistycznych. Technika finansowania miała się odbywać w ten sposób, iż w każdym kraju tylko 4-ch komunistów było poinformowanych o subwencjach, przesyłanych z Moskwy. W Niemczech mieli być wtajemniczeni w tę sprawę posłowie Eberlein, Pieck, Stoecker i Klara Zetkin. Archiwum partji komunistycznej niemieckiej ma zawierać materjały, wykazujące, że t. zw. małe biuro partji komunistycznej, które pośredniczyło przy przekazywaniu subwencyj komunistom niemieckim, pracowało w najściślejszem porozumieniu z komisarjatem spraw zagranicznych. Na jednymz aktów, dotyczących tej sprawy, znajdowała się rzekomo notatka, że kwestja danego subsydjum rozstrzygnięta być może dopiero po powrocie Cziczerina do Moskwy.

Kronika telegraficzna

— W stanie zdrowai Zaghlula Paszy nastąpiło pogorszenie, tak, iż lekarze zabronili odwiedzania chorego.

— Otwarte zostały Targi Wschodnie, w Krółewcu, które trwać będą do 24 sierpnia.

— „Herald" donosi z Filadelfji, że aresztowano tem obywatela duńskiego Svena Danberga, który zdejmował plany nowego typu krążowników.

— Podczas uroczystości z okazji węgierskiego święta narodowego w kościele św. Szczepana we Wiedniu doszło do manifestacji monarchistycznej.

— „Tagespost" donosi z Trjestu, że prefekt tamtejszej policji rozwiązał kilka związków słoweńskich.

— Z lotniska Roosewelt-Field donoszą, że Berthaud rozpocznie swój lot z Nowego Jorku do Rzymu o godzinie 5 rano, o ile warunki atmosferyczne będą korzystne.

— Rozpoczął się z Salzburgu dziś międzynarodowy kongres krytyków teatralnych i muzycznych.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 8. Sin. Z końcem tego tygodnia należy się spodziewać rozporządzenia Rady Ministrów określającego dzienną normę zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych w tym roku na ćwiczenia. Wypłaty zasiłków uskuteczniać będą kasy komisarjatu rządu za pośrednictwem sekcji wojskowej.

Aresztowanie działacza komunistycznego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 8. Sin. W szóstym komisarjacie Warszawy od dłuższego czasu zwracał uwagę niejaki Stefan Porawski, podejrzany o działalność komunistyczną. Ustalono, że na dworcu głównym Porawski odebrał od jakichś pań paczki. Przeprowadzona rewizja dała nadzwyczaj obfity plon. Znaleziono kilkadziesiąt kg. bibuły, odezw itp.

Przed zniesieniem wojskowej kontroli sojuszników na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 22 8. (D) Rada ambasadorów wystosowała do Ligi Narodów sprawozdanie w sprawie odwołania międzynarodowej wojskowej komisji kontrolnej z Węgier. Oznacza to rychłe zniesienie kontroli wojskowej sojuszników na Węgrzech.

Uzbrojeni hakenkreuzlerzy jadą na zjazd partyjny

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 22 8. (D) Z okazji dnia związkowego partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze policja zrewidowała pociąg z uczestnikami zjazdu jadącymi z Berlina do Norymbergi. U jednego z przytrzymanych znaleziono cały magazyn broni w postaci sztyletów, rewolweirów itd. Liczni uczestnicy zjazdu zostali przez policję przytrzymani. Śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończone.

Zbrojenia niemieckie na morzu

Berlin, 22 8. PAT. Jak donosi „Tägliche Rundschau", w stoczniach niemieckich prowadzone są prace nad budową okrętów wojennych. Po spuszczeniu na morze krążownika „Karlsruhe" ma być wykonana w jesieni budowa dwóch kontrtorpedowców w porcie Wilheilmshafen. Pozatem w czasie zimy ma być spuszczony na wodę czwarty krążownik, zbudowany po wojnie.

Rozbrajanie wojsk chińskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Szanghaj, 22 8. (D) Wojska angielskie na linji Szanghaj-Nankin w celu zabezpieczenia linji kolejowej rozbrajają zbliżające się oddziały wojsk chińskich. Wczoraj rozbrojono oddział złożony z 4000 żołnierzy z Nankinu.

Daremne poszukiwania za zaginionymi lotnikami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

San Francisco, 22 8. (D) Wszelkie poszukiwania za dwoma samolotami, które brały udział w locie San-Francisco—Honolulu okazały się daremne. We wszystkich świątyniach San Francisco i Honolulu odbywają się modły na intencję zaginionych lotników.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 22. 8. Akcje chwiejne. Dolar utrzymany Akcje: Żegluga 0.08, Zieleniewski 19.80, Górka 52, Chodorów 114.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji nieco słabszej. Ruch ograniczył się jedynie do kilku papierów przy słabych obrotach. Chodorów w silniejszem zainteresowaniu przy braku towaru. Nastrój ospały obroty słabe.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Silniejszac hęć kupna jedynie dla Cegielskiego, reszta w małym pokupie. Płacono: Jaworzno 19.80, Cegielski 41, Bank Polski 138.25, Lokomotywy 1.55, 5 proc. Poż. konwersyjna 0.60.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Ilość materjału ostateczna przy małych obrotach W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 3/4—8.92 i pół, czeki bankowo 8.94—8.95. Warszawa got. 8.91 1/4 —8.92, czeki 8.93.90. Lwów got. 8.91 i pół do 8.92, czeki 8.94—8.94 i pół. Katowice got. 8.92—8.93 3/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę dolarową 8.88, za czeki na N. Jork 8.91.

Giełda lwowska

Lwów, 22. 8. Akcje: 4 proc. komunalne obligacje Banku Krajowego 53—54, Ziemski Bank 0.05, Gazy Wschodnie 26.50, Gazolina 36.25

Giełda warszawska

Warszawa, 22. 8 PAT. Bank Dyskontowy 132, Bank Handlowy 132, Bank Polski 139.50, 139.25, Spiess 98, Siła i Światło 96, Częstocice 3, Cukier 5, Węgiel 93, 95, Nobel 49.25, 49.50, Lilpop 30, 30.50, Modrzejów 9.25, 9.20. Ostrowiec 88, 89.50. Pocisk 2.50, Rudzki 60. Starachowice 62.50, 65.50, 64.50. Zawiercie 38. Żyrardów 18.25, 18.75, Borkowscy 3.30, 3.35, Pożyczka dolarowa (dolarówka) 60.25. 60, 5 proc. pożyczka konwersyjna 62, 10 proc pożyczka kolejowa 102.50, 103.

Warszawa 20 bm. (PAT) Giełda waluty
Dolary 8·91 sprz. 8·93. kup. 8·89
Belgia 124·51 124·82. 124·20
Holandia 35[illegible]0. sprz. 3[illegible]40. kup. 357·60
Londyn 43·49 sprz. 4[illegible]·60. kup. 4[illegible]·38
N. Jork 8·93 sprz. 8·95 kup. 8·91.
Paryż 35·07 sprz. 35·16 kup. 34·99
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45
Szwajcarja 172·46 sprz. 172·79. kup. 172·03
Włochy 48·83. 48·95 48·71
Wiedeń 126·— kup. 126·31 sprz. 125·69

Giełda poznańska

Poznań, dnia 22 b. m. (PAT) Żyto nowe 37—38 — pszenica 48·——49·— — Jęczmień 32 — — 34·— — Jęczmień browarniany 36·— — 38 — — Owies 32· — — 33·50 — Mąka żytnia 65% 59 — 60 50 — Mąka żytnia 70% 57 50 59 — — Mąka pszenna 65% 79 — 82·— — Ospa pszenna —·———·— — ospa żytnia 24·50—25 50 — ziemniaki stołowe —·— —·— — ziemniaki gorzelniane —·—,———— gorczyca —·00——.00 Rzepka 54·00—56·00 — Groch Wiktorja —·————
Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 20 b. m. (A. T.). Dewizy. Amsterdam 283·92, Belgrad 12·47, Berlin 168·61 Bruksela 98·64, Budapeszt 124·—. Kopenhaga 189·80 Londyn 34·45 Madryt 119·70, Medjolan 38·61. Nowy Jork 708·40, Oslo 184·60, Paryż 27·77. Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 190·12, Warszawa 79·09—79·37 Zurych 136·59, Amerykańskie 705 60, niemieckie 168·55 angielskie 34·38, polskie 79 03 79·43 szwajcarskie 136·00 czeskie 20·[illegible]8. węgierskie 123·87.

Akcje: Zieleniewski 15·80, Silesja —·—, Tanto 8·50, Car. Karpaty 31·25, Galicja 55·, Siersza ·— Bank Małopolski —·— Bank Kip. —·— Tepege. —·—

Giełda zurychska

Zurych, 22. 8 PAT. Paryż 20.32, Londyn 25.21, Nowy Jork 5.1870, Anglja 72.18, Włochy 28.31 i pół Hiszpanja 87.70, Holandja 207.85, Berlin 123.425, Wiedeń 73.075, Sztokholm 139.30, Oslo 135.10, Kopenhaga 139. Sofja 3.75, Praga 15.38, Warszawa 58, Budapeszt 90.70, Białogród 9.135, Ateny 6.78, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 221.50.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 22. 8. Warszawa 11.20, Londyn 486 3/16, Paryż 393, Wiedeń 14.07, Praga 296 3/8, Włochy 545, Belgja 13.92 i pół, Budapeszt 17.46, Szwajcarja 19.28 1/4, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.08, Oslo 26.02, Kopenhaga 26.79, Sztokholm 26.84, Hiszpanja 16.89, Bukareszt 61.75, Ateny 131, Berlin 23.80 1/4, Belgrad 175, Montreal 99.94.

Polityka zagraniczna Jugosławji

Belgrd, 23. 8 PAT. Przywódc słoweńskiej prtji ludowej Dr Koroszec wygłosił wczoraj na zebraniu wyborczem przemówienie na temat zagranicznej polityki Jugosławji. Juogsławja, wywodził Dr Koroszec, utsępowała zawsze Włochom, nie uzyskawszy przez to żadnych korzyści. W bieżącym roku był okres niebezpieczeństwa wybuchu wojny. W tym czasie udało się mówcy w Budapeszcie i w Sofji działać w kierunku utrzymania pokoju. Szczególnie w Sofji udało się Koroszecowi, jak oświadczył, wdrożyć nowy okres przyjaźni między obu państwami bałkańskiemi. Przez spotkanie króla Aleksandra z królem Borysem zapewniony został spokój Jugosławji. Jugosławja pagnie wkroczyć w polityce zagranicznej na nowe tory. Minister spraw zagranicznych Marinkowicz usiłuje nawiązać dobre stosunki z Niemcami. Niemcy w stosunku do Włoch są w tem samem położeniu co Jugosławja. Gorącem dążeniem Jugosławji było następnie pogłębienie przyjaźni z Francją, najsilniejszem obecnie państwem na kontynencie Europy. Spodziewać się należy, że wysiłki te osiągną skutek. Włochy uznały już sukcery nowej polityki zagranicznej Jugosławji i nie zachowują się tak agresywnie, jak dotychczas. Jugosławja chętnie powitałaby politykę przyjaźni z Włochami, ma bowiem dość spraw wewnętrzno politycznych do załatwienia i dlatego pragnie nazewnątrz bezwarunkowego pokoju.

Rokowania o traktat handlowy
między Jugosławją a Bułgarją

Belgrad. 22. 8. PAT. Dzienniki donoszą, że po wyborach do parlamentu w Jugosławji mają się rozpocząć rokowania między Bułgarją i Jugosławją o traktat handlowy. Będzie to pierwszy etap zbliżenia między obu państwami.

Znamienny dla nastrojów panujących obecnie w Bułgarji jest artykuł dziennika bułgarskiego „Mir", który się oświadcza za utworzeniem wielkiego jugosłowiańskiego imperjum na wzór dawnego cesarstwa niemieckiego. Imperjum to obejmowałoby Serbję, Bułgarję, Chorwację, Slawonję, Słowenję, Bośnię, Hercegowinę, Czarnogórę, Dalmację i Macedonję, jako samodzielne państwa.

W najbliższych tygodniach zostanie zrealizowana pożyczka
amerykańska
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 8. Sin. 60 miljonowa pożyczka amerykańska zaciągnięta przez rząd polski u bankierów nowojorskich będzie jak się dowiadujemy już w najbliższych tygodniach zrealizowana. Ze strony bankierów amerykańskich poczyniono już daleko idące przygotowania na rynku amerykańskim. 15-to miljonowa krótkoterminowa pożyczka podpisana przed dwoma miesiącami będzie podniesiona tylko w razie potrzeby.

O dalszą pomoc rządu dla bezrobotnych
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. 8. Sin. Komisarz pracy i opieki społecznej Dr. Jurkiewicz przyjął dziś przed stawicieli związku zawodowego górników Zagłębia Dąbrowskiego, Sanockiego i Sląska, oraz przedstawiciela bezrobotnych tych okolic. Delegacji tej przewodniczył pos. **Stańczyk.** Delegacja ta zwróciła się do p. komisarza w sprawie rozporządzenia wydanego przez minister stwo pracy i opieki społecznej, które pozbawia zasiłków bezrobotnych. Minister Jurkiewicz oświadczył delegacji, że rozporządzenia cofnąć nie może, natomiast wyda odpowiednie zarządzenia w kierunku udzielania samorządom subwencyj na zatrudnienie bezrobotnych.

Zgon dyrektora muzeum etnograficznego w Leningradzie

Moskwa, 22 8. ŻAT. W Duderhof pod Leningradem zmarł przeżywszy lat 66 dyrektor muzeum etnograficzno-antropologicznego w Leningradzie prof. Lew Sternbeirg.

Skarb na wsi

Kowno, 22 8. ŻAT. W pewnej wsi okręgu Rostyk jeden z wieśniaków orząc w polu natrafił na 289 starych monet złotych. Są to monety litewskie, greckie, rzymskie i kilka żydowskich, które mają pochodzić z czasów drugiej świątyni. Policja skonfiskowała znaleziony skarb.

Katastrofa przy robotach ulicznych w Berlinie
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 22 8. (D) Dziś o pół do piątej popołudniu zostali przysypani przy robotach na Mauerstrasse pracujący robotnicy. Dotąd wydobyto jednego zabitego.

Akta sądowe zaginęły
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 8. Sin. Zginęły w tajemniczy sposób już poraz wtóry dokumenta słynnego procesu ciągnącego się już od kilku lat w Warszawie w aferze Ginsberg contra Nowiński. — W związku z tem policja przeprowadziła szereg rewizyj.

Dalsze śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 8. Sin. Jak się dowiaduję, żandarmerja wojskowa prowadzi w dalszym ciągu energiczne śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego. Dotychczasowy materjał sądowy poddano po raz wtóry rewizji. Jaknajdokładniej bada się dotychczasowe hipotezy. Z chwilą, gdy śledztwo zdobędzie jakiekolwiek dane opinja publiczna będzie o tem powiadomiona.

Międzynar. zawody lotnicze

Zurych. 22. 8. PAT. W dniu wczorajszym, jako jeden z punktów międzynarodowych zawodów lotniczych odbył się lot dokoła Alp dla szwajcarskich lotników wojskowych. Pierwsze miejsce zajął porucznik Immenhauser w czasie 1 g. 39 sek. Lotnik niemiecki Lusser, który do konywał lotu akrobatycznego z pasażerem spadł na ziemię, druzgocąc aparat, sam jednak wyszedł prawie bez szwanku. Konkurs o międzynarodowe mistrzostwo w akrobatyce przyniósł zwycięstwo francuskiemu lotnikowi Fronvalowi, drugie miejsce zajął Niemiec Fiseler, trzecie Francuz Doret, czwarte Szwajcar Burkhard. Konkurs o międzynarodowe mistrzostwo szybkości przyniósł zwycięstwo lotnikowi Burkhardowi, drugie zajął porucznik **Cichocki**, trzecie miejsce kap. Mazzucco, Włoch, czwarte kapitan Gaeta, Włoch.

DOZORCA WIĘZIENIA — WŁAMYWACZEM. Donosiliśmy niedawno o śmiałem włamaniu do sądu okręgowego w Kołomyji i wykradzeniu depozytów. Wartość depozytów wynosiła ponad 20.000 zł. Mimo zatarcia wszelkich śladów (złodzieje starli ścierką nawet ślady stóp na podłodze), śledztwo policyjne i sądowe doprowadziło do sensacyjnego wyniku. Ujęto mianowicie dozorcę więzienia, Wesołowskiego w Kołomyji, który na spółkę z niejakim Draganem popełnił kradzież. Skradzione rzeczy odebrano, a obu złodziei osadzono w areszcie.

DROBNE OGŁOSZENIA

CHAIM KSIĘSKI, rutynowany nauczyciel, specjalista i doświadczony pedagog, udziela najnowszą metodą lekcji hebrajskiego, polskiego i niemieckiego, konwersacji i literatury: Kraków-Podgórze, Kalwaryjska 14. 2079 x

POSZUKUJĘ od 1 września samodzielnego korespondenta (tki) niemieckiego, ze stenografją, piszącego (cej) biegle na maszynie. Zgłoszenia do Administracji „N. Dziennika“ pod „Jeleń“. 890 g

DO WYNAJĘCIA lokal obszerny, nadający się na magazyn towarowy, położony w pobliżu gmachu PKO. Warunki dogodne. Zgłoszenia pod „Lokal“ do Adm. „N. Dziennika“. 891 g

KOLONJALNY skład przyjmie zaraz zdolnego fachowca, nadającego się do odwiedzania kupców. — Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do Adm. „N. Dziennika“. 893 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnego i wprowadzonego agenta z branży kolonjalno-spożywczej na Kraków i na prowincję, za prowizją. Zgłoszenia do reprezentacji fabryk „Amada“ i „Dagoma“, Kraków, Gertrudy 6, między godz. 6—8 wiecz. 2015 ā

FIRMA Sale i Józef Emmer, Kraków, ul. Florjańska 43, poszukuje od zaraz chłopca do praktyki 2092 x

PANNA z wykształceniem gimnazjalnem, z hebr. i-szyciem, potrzebna do 2-ga dorosłych dzieci. Zgłoszenia: Luksowa, Skawińska 8 (szpital żyd.). 2065x

KUPUJĘ garderobę męską używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 870 g

EKSPEDJENTKI zdolne przyjmie: Leon Braciejowski, Grodzka 5—6. Zgłoszenia od 12—1. 2073 er

MŁODY CZŁOWIEK, zdolny i energiczny, z branży kolonjalnej (przyjmie też z pokrewnej) poszukuje posady w charakterze podróżującego. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia pod „Zdolność“ do Adm. „N. Dziennika“. 892 g

MIESZKANIA 2-pokojowego z kuchnią, z komfortem, za czynszem z góry lub odstępnem, poszukuję w Podgórzu. Zgłoszenia pod „Dolary“ do Adm. „N. Dziennika“. 896 g

BUCHALTERA (buchalterkę) przyjmie zaraz większe przedsiębiorstwo handlowe. Reflektuje się na siłę rutynowaną. Zgłoszenia pod „Samodzielny“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. er 2091

4·95 wraz z przesyłką 12 NOWOSCI

Prenumerata łączna obu bibljotek „Roju“ na III. kwartał 1927 r. (30/VI—1/IX).

I. Bibljoteka powieściowa.

513 Jerzy Bandrowski: **„Po tęczowej obręczy“** tom II.
Autor nazwał tę eskapadę naokoło świata dwóch polskich awanturników „filmem awanturniczym“ Nowoprzybywający autorzy otrzymają 1 tom za dopłatą 95 gr.

514 J. London: **„Żółwie Tasmana“** — przekład St. Kuszelewskiej

515 Awerczenko: **„Podręcznik rodzenia dzieci“** (zbiór opowieści humorystycznych

516 **„Amazonka pustyni“**
Przepiękna powieść autora „Od dwugłowego orła do czerwonego sztandaru“, mająca za tło życie i miłość na kozackim posterunku u granic Chin

517 Chesterton: **„Niewinność Ojca Browna“**
Zbiór opowieści detektywnych, których bohaterem ojest skromny i o gołębiej prostocie a przenikliwy jednak duchowny — Ojciec Brown

518 Duvernois: **„Służące“**
Talent Duvernois'a, zwanego „Maupassantem bulwarw“ toruje mu drogę do akademji. Jego „DziejePsiapsiusia“ zostały w Polsce rozchwytane

Wszystkie powyższe utwory są to wartościowe nowości, pierwszorzędnych pisarzy różnych języków (1 oryg. polsk., 1 franc i ang., 2 ros.) Zawierają przeciętnie 144—160 str, druku i kosztują w handlu księgarskim 1—2 zł.

II. Bibljoteka historyczno-geograficzna.

78 Z polskiego cyklu obyczajowego.
Jan Grabowski: **„Wojna Imci Jana Konopki z miastem Toruniem“**

79 Z cyklu „Zaludnione niebo“.
Stan. Strumpt-Wojtkiewicz: **„As-Asów-Por. Fonc“**
Pamiętamy wszyscy prowadzony przez tego autora i pochłaniany przez czytelników cykl z wojen morskich p. t.: „Cmentarze na dnie oceanów“

80 Z cyklu szpiegowskiego.
Dr. J. P. Zajączkowski: **„Tajniki szpiegostwa francuskiego“**
Po rewelacyjnych książeczkach o szpiegostwie angielskiem, niemieckiem, austrjackiem, rzecz ta jest wyczekiwanana ze zrozumiałem zniecierpliwieniem

81 Z cyklu „Rosja na rubieży“.
Jan Sokolicz-Wroczyński: **Wiktor Grün-Ochrannik**
Książeczka „Wiktor Grün — agent kryminalny“ została rozchwytana. Obecnie — to już epoka, gdy wkroczył krwawo w rewolucję 1905 r.

82 Z cyklu „Swiat dziwów“.
Dr. J. M. Majewski: **„Czciciele Sgo Kaktusa“**
Historja egzotycznej sekty religijnej w Meksyku

83 Z polskiego cyklu obyczajowego.
Kazimierz Bartoszewicz: **Radziwiłłowe i Radziwiłłówny**
Wielkie nazwisko i dzieje wielkich rodów — są własnością publiczną. Książka p. Bartoszewicza odsłania rąbek historji obyczajowej w Polsce

„ROJ“ Sp. z o. o., Warszawa, Kredytowa 1.
Konto PKO. 9880. — Prospekty wysyłamy bezpłatnie

CIERPIĄCY na CUKRZYCĘ
Żądajcie bezpłatny opis Diacitiny płyn odżywiający i regulujący budowę i odbudowę cukru
Dr. MALOWAN i Ska. Gdańsk — Oddział 16
2017x

Dywany perskie i kilimy do naprawy, przyjmuje **„Dywan“** Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych

---

Fabryka cukrów i przetworów owocowych
2016x poszukuje
zdolnych zastępców
Oferty pod „Marmolada“ do Admin. N. Dz.



Reklama dźwignią handlu!

RABKA
PENSJONAT „SWIT“
Telefon Nr. 18.

Położenie słoneczne w centrum parku, wytworny komfort, elektryka, kanalizacja, wodociągi, **ciepła i zimna woda w pokojach, własne łazienki w domu dla naturalnych kąpieli mineralnych solankowych jodobromowych,** własna pościel, balkony, wykwintna kuchnia.
20:0er
Na III. sezon **ceny znacznie zniżone.**

Pensjonat „REJMONTÓWKA“ RABKA

poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem, kuchnia rytualna. Na trzeci sezon wynajmnje się pokoje z kuchniami bez utrzymauia po cenach przystępnych.

Wiadomość: Rejmontówka, Rabka

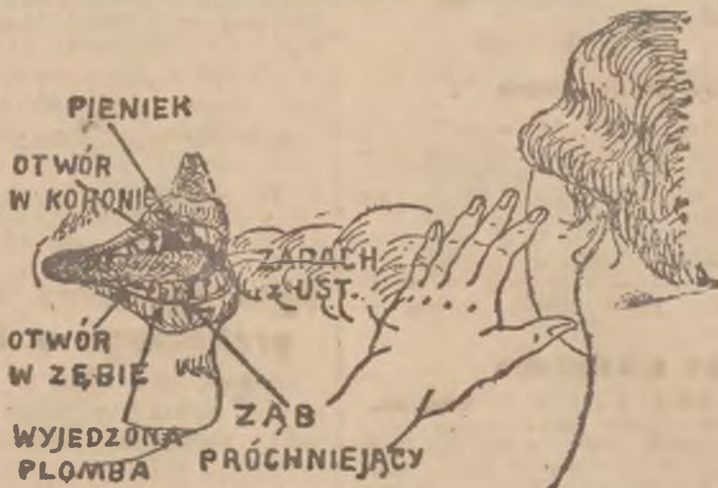
SWOSZOWICE OBOK KRAKOWA

Najsilniejsze zdroje siarczane, radioaktywne, bardzo skuteczne dla chorych na reumatyzm, artretyzm, ischias, następstwa po uszkodzeniach kości i mięśni i t. p.
20.6x
Zakład kąpielowy, urządzony wedle nowoczesnych wymagań higjenicznych
Wille zakładowe i prywatne
Obok zakładu wielki park, względnie lasek sosnowy
Lekarz i restauracja w miejscu. — Połączenie z Krakowem autobusami i pociągami kolejowemi kilka razy dziennie. — Stacja kolei w miejscu
Bliższych informacyj udziela Zarząd Zdrojowy

Baczność!

KSIĘGARNIA JUDAISTYCZNA
SIMCHE TRINK, RZESZÓW

zawiadamia, że posiada wielki wybór książek literatury hebrajskiej i żydowskiej.



Najpiękniejsza chwila w życiu.

Najpiękniejszą chwilą w życiu każdego mężczyzny i każdej kobiety jest chwila pocałunku. Lecz jakże tragiczną się staje, gdy ukochana lub ukochany, cofa się, zrażony niemiłemi wyziewami z ust ukochanej istoty. A jednak tak łatwo uniknąć tej tragedji, używając zbawiennego środka

FERMENTINA

usuwającego najbardziej niemiły zapach z ust.

FERMENTINA konserwuje zęby wzmacnia dziąsła, usuwa przykry zapach z ust czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAC SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.